

Nad Balatonem



Nowe statki dla PZM

Znów zwiększył się stan floty handlowej Polskiej Żeglownej Morskiej. Ostatnio do eksploatacji weszła 6 jednostka z serii tzw. bańkowej — „Rusalka” oraz podniesiono polską banderę na dwu statkach typu Liberty zakupionych za granicą. Otrzymały one nazwy „Huta Sosnowiec” i „Kopalnia Kazimierz”. Ogółem PZM ma już 61 statków o nośności niemal 230 tys. DWT. W końcu 1965 r. tonaż szwedzkiego armatora przekroczy pół miliona DWT.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 65.563

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZWIEKOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 137 (3058) Poniedziałek, 12. VI. 1961 r. Cena 50 gr

J. Cyrankiewicz na uroczystościach 400-lecia stolicy Podlasia i 130 rocznicy bitwy pod Iganiem

SIEDLCE (PAP) 11. 6. Siedlce — stolica Podlasia obchodzi 400 rocznicę otrzymania praw miejskich oraz 130 rocznicę bitwy pod pobliskimi Iganiem, stoczony podczas Powstania Listopadowego.

W uroczystościach, które zainaugurowała 10 bm. wspólna okolicznościowa sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej wzięli udział: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członek Rady Państwa — Kazimierz Banach, przedstawiciele warszawskich władz wojewódzkich z I sekretarzem KW — Marianem Jaworskim oraz licznie zaproszeni goście z okolicznych powiatów Podlasia i całego województwa.

W przemówieniu swym premier Cyrankiewicz podkreślił, że ofiarny udział w walkach z okupantem hitlerowskim jest jedną z chwalebnych kart tradycji niepodległościowych i rewolucyjnych ludu Podlasia.

Premier Cyrankiewicz wręczył przyznane przez Rząd Państwa odznaczenia państwowe grupie zasłużonych obywateli Siedlec Podlasia. J. Cyrankiewicz przekazał w imieniu rządu i Komitetu Centralnego Partii serdeczne pozdrowienia dla mieszkańców Podlasia, życząc im jak najlepszych sukcesów w walce o rozwój gospodarczy i kulturalny tego regionu.

W tym samym dniu Józef Cyrankiewicz dokonał otwarcia pierwszej w Siedlcach szkoły — Pomnika Tyśiąclecia.

XXX jubileuszowe Targi Poznańskie — otwarte

Na uroczystość przybyli: I sekretarz KCPZPR

Wł. Gomułka, premier J. Cyrankiewicz

oraz inni członkowie kierownictwa partii i rządu

POZNAŃ (PAP) 11. 6.

Padający przez całą noc w Poznaniu ulewny deszcz ustał na szczęście w niedzielę w godzinach porannych i wbrew obawom, uroczystości otwarcia jubileuszowych XXX Międzynarodowych Targów Poznańskich mogły się odbyć zgodnie z przewidzianym programem.

Około godz. 9-tej na plac przed pawilonem centralnym Targów, położonym tuż u wejścia głównego na MTP, przybywają zaproszeni goście. Targi witają ich odświętną szatą. Po obu stronach placu na wysokich masztach łopocą flagi 57 państw (wraz z Polską), uczestniczących w tej wielkiej imprezie.

O godz. 10 zrywają się oklaski — to zbliżają się członkowie kierownictwa partii i rządu, Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, w towarzystwie ministra Handlu Zagranicznego Witolda Trampezyńskiego i prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Antoniego Karola Adamowicza przechodzą wzdłuż gęstego szpalu gości ku wejściu do pawilonu centralnego.

Uroczystość otwarcia jubileuszowych Targów zgromadziła wiele znanych osobistości z całego kraju. Przybyli też liczni goście z zagranicy: delegacje rządowe, szefowie i przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw obcych, akredytowani w Warszawie, wystawcy i kupcy ze wszystkich stron świata.

Krótkie przemówienie wygłasza przewodniczący Rady Narodowej miasta Poznania Jerzy Kusiak.

Z kolei głos zabiera gospodarz Targów — minister Witold Trampezyński.

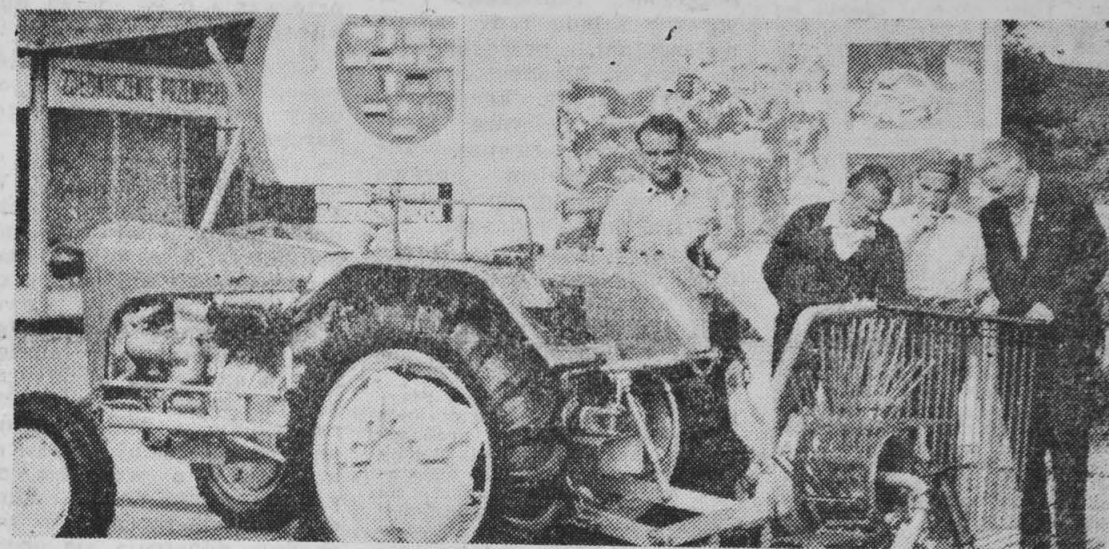
Goście z Nigerii w Polsce



10. VI. 1961 r. przybyła do Warszawy rządowa delegacja Nigerii z przewodniczącym — ministrem Finansów Federalnego Rządu — F. S. Okotie - Eboh.

NA ZDJĘCIU: goście z Nigerii podczas wizyty u wicepremiera E. Szyra

CAF — fot. Dąbrowiecki



NA ZDJĘCIU: polskie ciągniki i maszyny rolnicze na XXX Międzynarodowych Targach Poznańskich. CAF — fot. Szyperko

Wzmocnić i ulepszyć pracę ideologiczną i szkoleniową partii Narada w KC PZPR

WARSZAWA (PAP) 11. 6.

W dniach 9 i 10 bm. pod przewodnictwem sekretarza KC PZPR WITOŁA JAROSIŃSKIEGO odbyła się w siedzibie Komitetu Centralnego narada sekretarzy komitetów wojewódzkich i kierowników wojewódzkich ośrodków propagandy partyjnej, poświęcona problemom pracy ideologicznej i szkolenia partyjnego.

Omawiając różne formy szkolenia partyjnego i ich wyniki uczestnicy dyskusji wskazywali na celowość wprowadzenia w nim takich zmian merytorycznych i organizacyjnych, których realizacja sprzyjałaby dalszemu rozszerzeniu zasięgu i skuteczności agitacji partyjnej.

W dyskusji w oparciu o szereg konkretnych przykładów, wyrażano, że stosowane obecnie formy szkolenia, pomimo jego bezspornych osiągnięć są często zbyt oderwane od aktualnych, a więc najbardziej interesujących ludzi zagadnień.

W całej dyskusji przewijało się twierdzenie — „szkolenie i kursy nie mogą być jedyną formą pracy ideologicznej partii”. Statutowy obowiązek szkolenia się nie może być rozumiany wyłącznie jako obowiązek uczeszczenia na kurs. Konieczne jest tworzenie odpowiedniego klimatu, który zachęcałby każdego członka partii do stałej pracy nad sobą, nie tylko w okresie uczestniczenia w kursie.

Podkreślano, że organizacje PZPR powinny inicjować więcej zebrań dyskusyjnych nad problemami ideologicznymi. Należy też szerzej i umiejętniej wykorzystywać akcje odczytów. Istnieje bowiem potrzeba rozwijania wewnątrz partii i wśród bezpartyjnych takiej dyskusji, która rozdziałaby zainteresowanie literaturą polityczną.

Praktyka pracy partyjnej a zwłaszcza doświadczenia z okresu kampanii przedwyborczej dowodzą iż takie prowadzenie pracy ideologicznej jest w pełni możliwe.

Zmiany w formach pracy ideologicznej partii, jak wykazała dyskusja, wymagają szeregu niezbędnych przygotowań. Należy m. in. ulepszyć styl pracy z wykładami, zwiększyć liczbę lektorów, zorganizować zespoły lektorskie przy komitetach powiatowych i dzielnicowych PZPR, dbać o wysoki poziom i ciekawy dobór tematów poszczególnych prelekcji.

Dyskusję podsumował W. JAROSIŃSKI

POGODA

Chmurno z rozproszonymi opadami deszczu. Temperatura do +25 st. C.

TOTO-LOTEK
8, 13, 21, 30,
35, 47 (41)

Podwójny jubileusz Gustawa Morcinka

WARSZAWA (PAP) 11. 6.

W tym roku Gustaw Morcinek, jeden z najpopularniejszych polskich pisarzy, na którego księżkach wychowało się już kilka pokoleń, obchodzi podwójny jubileusz — 70 rocznicę urodzin i 35-lecie pracy pisarskiej.

Za całokształt działalności pisarskiej, nacechowanej głębokim humanitaryzmem, Gustaw Morcinek otrzymał w bieżącym miesiącu docrzną nagrodę prezesa Rady Ministrów za twórczość dla dzieci i młodzieży.

„Mazowsze” podbiło Weimar

BERLIN (PAP) 11. 6.

Występem w Weimarze rozpoczęło „Mazowsze” w czwartek wieczorem tournée po miastach NRD. Występ polskiego Zespołu Pieśni i Tańca podbił widzów w zapelnionej do ostatniego miejsca hali koncertowej. Z jednokrotnym entuzjazmem słuchano polskich piosenek ludowych i oglądano tańce ludowe. A gdy zespół zaśpiewał niemiecką piosenkę ludową, oklaskom nie było końca.

Następne występy „Mazowsza” odbędą się w Erfurcie i Magdeburgu.

„SEJM” Spółdzielczości Mieszkaniowej obradował w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 11. 6.

Wielogodzinna dyskusja oraz podjęcie szeregu uchwał końcowych wypełniły dwudniowe obrady III Krajowego Zjazdu delegatów Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych.

Podjęta przez Zjazd uchwała w sprawie programu działania Związku i założenia planu budownictwa spółdzielczego na lata 1961-65 sumuje najistotniejsze dla spółdzielczości mieszkaniowej wnioski i postulaty, zgłoszone przez delegatów podczas dwudniowych obrad.

Zjazd wystosował na zakończenie obrad 10 bm. list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, w którym zapewnia Komitet Centralny, że spółdzielczość mieszkaniowa będzie stale zwiększać swe wysiłki w coraz szerszym i lepszym zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych klasy robotniczej i ludzi pracy w Polsce.

Jezioro Balaton zwane także „Morzem Węgierskim”, dzięki urokowi wybrzeży i gościnności mieszkańców, pozostawia niezapomniane wrażenia licznym turystom także i z Polski. NA ZDJĘCIU: wybraniec losu ukazujący się czasem nad Balatonem... rusalki. FOT — CAF

MEMORANDA w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią wodorową i atomową oraz w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania problemu Berlina zachodniego — wręczone w Wiedniu prezydentowi KENNEDY'EMU przez premiera CHRUSZCZOWA.

— zamieszczamy na str. 2

Katastrofa samochodowa pod Białymstokiem

15 osób odniosło obrażenia 4 osoby przebywają w szpitalu

W dniu wczorajszym, 11 bm., o godz. 10.50 na szosie Białystok — Supraśl, w odległości 3 km od Białegostoku wydarzyła się poważna w skutkach katastrofa samochodowa. Autobus Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego marki „San” nr rejestracyjny AM-2446, jadący do Suprasla i prowadzony przez kierowcę Antoniego Laszuka (zam. przy ul. Malmieda 13) uderzył z całą siłą o przydrożne drzewo z lewej strony jezdni.

Na skutek zderzenia cięższe i lżejsze obrażenia odniosło 15 pasażerów autobusu MPK. W wyniku społecznej postawy białostockich taksówkarzy, którzy samorzutnie zorganizowali akcję ratunkową, ofiary wypadku zostały przewiezione do szpitala. Wkrótce też zjawili się wezwane trzy karetki białostockiego Pogotowia Ratunkowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy,

część rannych osób zwolniono do domu, natomiast w II Klinice Chirurgicznej przebywają: kierowca — Antoni Laszuk, Barbara Kozłowska (zam. przy ul. Ogrodowej 3a), Michał Anszczuk (zam. przy ul. Bagnowskiej 32), Genowefa Andruszkiewicz (zam. przy ul. Czestochowskiej 13) — wszyscy z Białegostoku. Te 4 osoby odniosły najcięższe obrażenia, poczynając od ogólnego połamania, pęknięcia rąk, zebra a na uszkodzeniu kręgosłupa kończąc.

Na miejscu wypadku zjawili się grupa operacyjno-dochodzeniowa Milicji Obywatelskiej. W toku wstępnych czynności dochodzeniowych ustalono, iż w odległości około 47 m od miejsca zderzenia, w kole autobusu MPK pękła dętka i nastąpił tzw. „wystrzał”. Kierowca nie był w stanie panować nad kierownicą i rozpedzony, jadący z góry samochód, został zarzucony na lewą stronę jezdni.

Jak nas poinformował w dniu wczorajszym oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej MO, zostało już ustalone, iż samochód był przepełniony w niesamowity wprost sposób. W samochodzie znajdowało się około 90 pasażerów. Między innymi właśnie fakt tak poważnego obciążenia autobusu sprawił, iż kierowca był bezradny.

Dalsze dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Białymstoku.

Na miejscu wypadku powstał stos torebek, koszyków zawierających różnego rodzaju zapasy wiktualii, osób udających się samochodem na niedzielny wypoczynek. Po dokonaniu niezbędnych oględzin technicznych oraz wykonaniu zdjęć, silnie uszkodzony samochód został przetransportowany do Komendy Wojewódzkiej MO. (h)

Młodszy syn byłego dyktatora Trujillo zamordował kilku więźniów politycznych

NOWY JORK (PAP) 11. 6.

22-letni młodszy syn zabitego w zamachu dyktatora Republiki Dominikańskiej, Rhamades Trujillo — jak informuje dziennik amerykański ukazujący się w St. Louis — w dzień po zamachu na ojca wtargnął do jednego z więzień Republiki Dominikańskiej i z broni maszynowej zastrzelił grupę więźniów politycznych.

Memoranda wręczone przez N. S. Chruszczowa J. Kennedy'emu w Wiedniu

MOSKWA (PAP) 11. 6.

Agencja TASS podaje:

W prasie zagranicznej pojawiły się informacje o wręczeniu przez premiera Chruszczowa prezydentowi Kennedy'emu — w czasie ich spotkania w Wiedniu — memorandum w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią wodorową i atomową oraz w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania w zwią-

zku z tym problemu Berlina zachodniego. Zamieszczając o tym informacje, niektóre gazety zagraniczne komentują wspomniane dokumenty w sposób niewłaściwy a nawet opaczny. Biorąc powyższe pod uwagę oraz pragnąc zapoznać opinię publiczną z treścią obu memorandum, rząd radziecki uznał za celowe opublikowanie ich pełnych tekstów.

Poniżej podajemy streszczenie obu dokumentów.

W sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową

Rząd radziecki uważa za konieczne przedstawić swój punkt widzenia na sprawę zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Jak wiadomo, rokowania między przedstawicielami ZSRR, USA i W. Brytanii w Genewie trwają już od przeszło 2 i pół lat. Jednakże na drodze do zawarcia porozumienia wciąż jeszcze piętrzą się duże przeszkody.

W związku z niepomyślną w tej chwili sytuacją na konferencji w Genewie, rząd radziecki jeszcze raz pragnąłby przedstawić swe stanowisko w zasadniczych kwestiach dotyczących jeszcze nie rozwiązanych.

Kwestia moratorium. Jak wiadomo, rząd radziecki zgodził się na propozycję amerykańską, aby układ chwilowo nie przewidywał zakazu doświadczeń pod ziemią poniżej określonego pułapu mocy. Obecnie należy zawrzeć porozumienie w sprawie moratorium na podziemne wybuchy nuklearne, które chwilowo nie zostały uwzględnione w układzie. Rozumie się samo przez się, że porozumienie w sprawie moratorium powinno mieć tego rodzaju charakter, by żadne państwo nie mogło samowolnie go naruszać i wznawiać eksplozji doświadczeniowych bomb nuklearnych. Biorąc powyższe pod uwagę, rząd radziecki wyraża niezmienne przekonanie, iż koniec terminu moratorium, co do którego zostanie zawarte porozumienie między zainteresowanymi stronami, nie powinien automatycznie zwalniać państw od zobowiązania niedokonywania nuklearnych eksplozji podziemnych.

Zagadnienie kontroli. Związek Radziecki, tak samo jak i Stany Zjednoczone uważa, że nad wstrzymaniem doświadczeń powinna być ustanowiona ścisła kontrola międzynarodowa. Jednakże jest rzeczą oczywistą, że kontrola ta może być skuteczna tylko w tym wypadku, jeżeli opierać się będzie na wzajemnej zgodzie stron, a nie na chęci wykorzystywania mechanizmu kontroli w celu narzucania woli jednej grupy państw drugiej grupie.

Rząd radziecki wszechstronnie rozpatrzył zagadnienie, w jaki sposób zapewnić stronom równe prawa przy realizacji kontroli, i doszedł do stanowczego wniosku, że skład organów kontroli musi się opierać na zasadzie jednakowej liczby przedstawicieli stron. W myśl tej właśnie zasady Związek Radziecki proponuje dojsć do porozumienia w sprawie składu głównego organu wykonawczego — rady administracyjnej.

Odmowę wyrażenia zgody na propozycję utworzenia rady administracyjnej, składającej się z trzech równoprawnych przedstawicieli reprezentujących zasadnicze grupy państw, a mianowicie państwa socjalistyczne, kraje należące do zachodnich bloków wojskowych i państwa neutralne — uzasadnia się twierdzeniami, jakoby Związek Radziecki dążył do uzyskania jakichś szczególnych praw w organizacji kontroli. Twierdzenie takie oczywiście pozbawione jest wszelkich podstaw. Na czym polega rzeczywiste znaczenie propozycji Związku Radzieckiego? Przecież właśnie na tym, żeby wykluczyć możliwość uzyskania przez jedną ze stron jakichś szczególnych przywilejów, czyli narzucenia na szwank bezpieczeństwa tej czy innej grupy państw. Chcemy zapewnić

nie formalne, lecz realne równouprawnienie stron w realizowaniu porozumienia o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną.

Komisja kontrolna, w której reprezentowane będą wszystkie zasadnicze grupy państw, może podejmować słuszne, sprawiedliwe decyzje, uwzględniające interesy wszystkich państw. Jednakże nie wystarczy podejmowanie takich decyzji. Należy zapewnić bezstronne ich wykonanie. Bezstronność natomiast nie może być zagwarantowana, jeśli wykonanie uchwał powierzy się tylko jednej osobie.

Oponując przeciwko propozycjom radzieckim w sprawie składu rady administracyjnej, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii na konferencji w Genewie twierdzą, jakoby były one równoznaczne z ustanowieniem prawa „weta” wobec przeprowadzania inspekcji. Jednakże takie twierdzenia nie mogą być oceniane inaczej, niż jako kontynuacja starej linii zmierzającej do wypaczenia stanowiska ZSRR w sprawach kontroli.

Można w związku z tym przypomnieć, że jeszcze w maju 1959 roku wyjaśniając swą propozycję w sprawie ustalenia liczby inspekcji, rząd radziecki podkreślał, że wysłanie inspekcji na miejsce w ramach uzgodnionej liczby, powinno być realizowane na żądanie strony zainteresowanej w inspekcji, bez żadnego głosowania w komisji kontrolnej lub w jakimkolwiek innym organie.

Potrzebne są jedynie obiektywne dane zarejestrowane przez instrumenty w punktach kontrolnych, świadczące o tym, że w jakiejś okolicy danego kraju wystąpiło zjawisko, co do którego można mieć podejrzenie, że było eksplozją jądrową. Jeśli są takie obiektywne dane to — jak przewidują propozycje radzieckie — ani komisja kontrolna, ani żaden inny organ organizacji kontrolnej nie może zapobiec spełnieniu żądania strony w sprawie przeprowadzenia inspekcji. Tym samym więc rada administracyjna nie może stworzyć żadnej przeszkody w przeprowadzeniu inspekcji, na co powołują się przedstawiciele USA mówiąc o tzw. „weto”.

Rząd radziecki jest przekonany, że przyjęcie propozycji ZSRR w sprawie składu rady administracyjnej usunęłoby jedną z poważnych przeszkód, które stoją na drodze do zawarcia porozumienia.

Jest jeszcze jeden problem, co do którego panują rozbieżności. Jest to sprawa liczby inspekcji. Rząd radziecki ma nadzieję, że rząd Stanów Zjednoczonych po dojrzałej realistycznie również do rozstrzygnięcia zagadnienia liczby inspekcji przeprowadzanych na miejscu. Nasza propozycja dokonywania na terytoriach ZSRR, USA i W. Brytanii po trzy inspekcje w ciągu roku daje najzupełniej dostateczne gwarancje zapobiegające naruszeniu układu o wstrzymaniu doświadczeń z bronią nuklearną. Wsuwane przez USA i W. Brytanię żądanie nadmiernej liczby inspekcji nie może nie budzić przypuszczeń, że w danym wypadku bynajmniej nie chodzi o dbałość o ustanowienie skutecznej kontroli.

Oceniając stanowiska państw zachodnich w sprawach inspekcji nie można oczywiście pomijać okoliczności, że dopóki istnieją jeszcze na świecie wojskowe ugrupowania państw, przeprowadzanie inspekcji może być wykorzystywane do celów

Tak przedstawia się sytuacja w związku z rokowaniami nad zakazem doświadczeń z bronią nuklearną.

Przedstawiliśmy z całą szczerością nasze uwagi dotyczące sposobu przezwyciężenia istniejących trudności. To nasze stanowisko jest dobrą podstawą do zawarcia w najbliższym czasie porozumienia w sprawie przerwania doświadczeń z bronią nuklearną.

Jednocześnie oceniając obiektywnie sytuację, jaka się wytworzyła w związku z problemem zakazu doświadczeń nuklearnych, trzeba przyznać, że uczestnikom rokowań genewskich najwidooczniej trudno jest obecnie osiągnąć porozumienie w sprawie przerwania doświadczeń nuklearnych.

Czyż nie lepiej w takim razie, by nasze kraje rozpoczęły od najważniejszego, kardynalnego zagadnienia — od sprawy powszechnego i całkowitego rozbrojenia? W związku z tym witamy z zadowoleniem oświadczenie prezydenta Kennedy'ego zawarte w jego ostatnim orędziu do Kongresu, że podpisanie układu o skutecznym zakazie doświadczeń nuklearnych stanie się pierwszym ważnym krokiem w kierunku rozbrojenia. Rozwiązujemy więc oba problemy w jednym kontekście, a wówczas odpadną zasadnicze przeszkody, których mocarstwa zachodnie dopatrują się obecnie w radzieckiej propozycji utworzenia rady administracyjnej w składzie trzech członków.

Rząd radziecki, jak wiadomo, podkreślał już niejednokrotnie, że jeśli mocarstwa zachodnie zaakceptują propozycję w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, wówczas rząd radziecki ze swej strony gotów jest bez zastrzeżeń przyjąć wszystkie propozycje mocarstw zachodnich, dotyczące kontroli.

Rząd radziecki ponownie potwierdza tę swoją gotowość i zgadza się w takim wypadku złożyć podpis pod dokumentem obejmującym propozycje mocarstw zachodnich w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych.

Gdy wszystkie państwa się rozbroją i nie będą dysponowały środkami umożliwiającymi napisać na inne kraje, wówczas rzeczywiście powstaną warunki, w jakich każdy kraj będzie posiadał należyte gwarancje bezpieczeństwa. Żadne państwo nie będzie miało możliwości organizowania skrycie sił zbrojnych, które zagrażałyby innemu państwu lub grupie państw. W tych warunkach gotowi jesteśmy zgodzić się na wszelką kontrolę proponowaną przez mocarstwa zachodnie.

Rząd radziecki jest głęboko przekonany, że w obecnych czasach najbardziej realną drogą prowadzącą do rozstrzygnięcia problemu rozbrojenia jest droga powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że rząd Stanów Zjednoczonych weźmie pod uwagę poglądy wyrażone w niniejszym memorandum i będzie ze swej strony współdziałał w rozstrzygnięciu problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, m. in. sprawy zaprzestania na zawsze wszelkich doświadczeń z bronią nuklearną.

W sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania problemu Berlina zachodniego

1 CIĄGNĄCA się od wielu lat sprawa pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego w znacznym stopniu wpłynęła na niebezpieczne kształtowanie się w ostatnich czasach wydarzeń w Europie. Najważniejsze uchwały sojusznicze w sprawie wypienienia militarnego w Niemczech, uchwaly, które rządy USA i ZSRR w swoim czasie traktowały jako rekwizyt trwałego pokoju — zostały wykonane jedynie częściowo i obecnie faktycznie nie są przestrzegane na większej części terytorium niemieckiego. Jeśli chodzi o rządy dwóch państw niemieckich, jakie powstały po wojnie, to tylko rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznaje je te uchwały i przestrzega je. Rząd NRD deklaruje jawnie swój negatywny stosunek wobec wspomnianych uchwał, krzewi agresywny militarizm i domaga się rewizji granic niemieckich, rewizji następstw drugiej wojny światowej. Rząd ten usiłuje oprzeć swe agresywne plany na silnych fundamentach wojskowych, rozpalając niebezpieczne zarzewia konfliktów na ziemi niemieckiej i doprowadzając do starcia między dawnymi sojusznikami z koalicji antyhitlerowskiej.

2 RZĄD radziecki szczerze dąży do usunięcia przyczyn powodujących napięcie między ZSRR i USA i rozpoczęcia konstruktywnej, przyjaznej współpracy. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w wielkim stopniu przybliżyłoby oba kraje do tego celu. ZSRR i USA wspólnie walczą przeciwko Niemcom hitlerowskim. Ich wspólnym obowiązkiem jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i stworzenie w ten sposób niezawodnej gwarancji, że nigdy już na ziemi niemieckiej nie powstaną siły, które mogłyby wtrącić świat w nową jeszcze bardziej niszczycielską wojnę.

3 OPIERAJĄC się na realnej ocenie sytuacji rząd radziecki wypowiada się za niezwłocznym zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami. Problem traktatu pokojowego — to problem narodowego bezpieczeństwa ZSRR i wielu innych państw. Miał już czas, kiedy można było pozostawić bez zmian sytuację w Niemczech. Dawno już dojrzały wszelkie warunki potrzebne do zawarcia traktatu pokojowego i traktat taki powinien być zawarty. Istota rzeczy polega na tym, przez kogo i jak zostanie on zawarty i czy pociągnie to za sobą niepotrzebne koszty.

4 RZĄD radziecki nie zamierza wyrządzić szkody interesom USA lub innych państw zachodnich w Europie. Nie proponuje on, by zmieniać cokolwiek w Niemczech z korzyścią tylko dla jednego państwa lub grupy państw. ZSRR uważa za konieczne w interesie utrwalenia pokoju zafiksowanie powojennej sytuacji w Europie, ujęcie w formy prawne i potwierdzenie nienaruszalności obecnych granic niemieckich, znormalizowanie sytuacji w Berlinie zachodnim w oparciu o rozsądne uwzględnienie interesów wszystkich stron.

W celu osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatu pokojowego Związek Radziecki nie nalega na natychmiastowe wystąpienie NRD z NATO. Oba państwa niemieckie mogłyby w ciągu

określonego czasu pozostawać również po zawarciu traktatu pokojowego w tych ugrupowaniach wojskowych, których członkami są obecnie.

Propozycja radziecka nie warunkuje zawarcia traktatu pokojowego uznaniem przez wszystkich uczestników tego traktatu Niemieckiej Republiki Demokratycznej lub Niemieckiej Republiki Federalnej. Uznawanie lub nieuznawanie tego czy innego państwa — to sprawa każdego rządu.

Jeśli Stany Zjednoczone nie wykazują gotowości podpisania jednego traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi, to można byłoby w sposób pokojowy uregulować ten problem na zasadzie dwóch traktatów. W tym wypadku państwa — uczestnicy koalicji antyhitlerowskiej podpisałyby traktat pokojowy z obu lub z jednym państwem niemieckim, według własnego uznania.

5 ZAWARCIE traktatu pokojowego z Niemcami rozwiązałoby również sprawę znormalizowania sytuacji w Berlinie zachodnim. Obecnie Berlin zachodni, pozbawiony trwałego statusu międzynarodowego, jest miejscem, gdzie bońskie kółła odwetowe stale podtrzymują skrajne napięcie i organizują najzłośliwsze prowokacje, wielce niebezpieczne dla sprawy pokoju.

Rząd radziecki w chwili obecnej nie widzi lepszego rozstrzygnięcia sprawy Berlina zachodniego niż przekształcenie go w wolne zdeilitaryzowane miasto. Realizacja propozycji utworzenia wolnego miasta unormowałaby sytuację w Berlinie zachodnim przy odpowiednim uwzględnieniu interesów wszystkich stron.

Rzecz jasna, że prawo okupacyjne ustanie z chwilą zawarcia traktatu pokojowego — niezależnie od tego, czy będzie on zawarty z obu państwami niemieckimi, czy też tylko z NRD, na której terytorium znajduje się Berlin zachodni.

Rząd radziecki opowiada się za tym, by wolne miasto Berlin zachodni utrzymywało bez żadnych przeszkód łączność ze światem zewnętrznym i by o wewnętrznych porządkach w tym mieście decydowała wola jego ludności. Oczywiście USA, podobnie jak i inne kraje, mogłyby w pełni utrzymywać i rozwijać swe stosunki z wolnym miastem. W ogóle Berlin zachodni — tak jak wyobraża to sobie rząd radziecki — powinien być miastem ściśle neutralnym.

ZSRR proponuje wprowadzenie najbardziej niezawodnych gwarancji przeciwko ingerencji w sprawę wolnego miasta ze strony jakiegokolwiek państwa. W charakterze gwaranta wolnego miasta w Berlinie zachodnim mogłyby być rozlokowane symboliczne kontyngenty wojsk USA, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego. ZSRR nie oponowałby również przeciwko rozlokowaniu w Berlinie zachodnim w tych samych celach kontyngentów wojsk krajów neutralnych pod egidą ONZ.

6 RZĄD radziecki proponuje, by już obecnie, bez żadnej zwłoki zwołając konferencję pokojową, zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami i rozwiązać na tej podstawie problem zachodniego Berlina jako wolnego miasta. Jeśli rządy USA i

innych państw zachodnich w danej chwili nie są jeszcze gotowe do tego, to można by było podjąć na określony czas decyzje przejściowe.

Cztery mocarstwa zwróciły się do państw niemieckich z apelem o osiągnięcie porozumienia w jakiegokolwiek formie, która by była dla nich do przyjęcia, w sprawie problemów związanych z pokojowym uregulowaniem kwestii Niemiec i ze zjednoczeniem. Cztery państwa z góry oświadczają, że uznają każde porozumienie zawarte przez Niemców.

W razie pozytywnego wyniku rokowań między NRD a NRF, nastąpiłoby zatem uzgodnienie i podpisanie jednego traktatu pokojowego z Niemcami. Jeśli jednak państwa niemieckie nie będą się mogły porozumieć w sprawie wskazanych wyżej zagadnień, to podjęte zostaną kroki w kierunku zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi lub jednym z nich, według uznania zainteresowanych krajów.

Ażeby nie przeciągać sprawy pokojowego uregulowania problemu, konieczne jest ustanowienie terminu, w ciągu którego Niemcy powinny szukać możliwości porozumienia w sprawach leżących w ich wewnętrznych kompetencjach. Rząd radziecki uważa, że dla takich rokowań wystarczający będzie termin nie dłuższy niż sześć miesięcy.

7 RZĄD radziecki gotów jest rozpatrzyć wszelkie konstruktywne propozycje rządu USA w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacji sytuacji w Berlinie zachodnim. Rząd radziecki gotów jest wykonać maksimum dobrej woli, aby problem traktatu pokojowego z Niemcami został rozwiązany na podstawie wzajemnego porozumienia między ZSRR, USA i innymi zainteresowanymi państwami. Jeśli natomiast USA nie okażą zrozumienia konieczności zawarcia traktatu pokojowego będziemy nad tym ubolewać, albo — w dalszej zwłoka w zawarciu traktatu pokojowego staje się niemożliwa i niebezpieczna, wobec czego będziemy musieli go podpisać nie z wszystkimi państwami, lecz z tymi, które zechcą go podpisać.

W traktacie pokojowym zostanie specjalnie zafiksowany status Berlina zachodniego jako wolnego miasta i ZSRR, podobnie jak i inni sygnatariusze traktatu, będą, oczywiście, ściśle go przestrzegać, podjęte też będą kroki w tym celu, by status ten był respektowany i przez inne państwa. Równocześnie będzie to oznaczało także zlikwidowanie reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim ze wszystkimi wpływającymi stąd konsekwencjami. Między innymi, sprawy wykorzystywania linii komunikacyjnych na lądzie, w wodzie i w powietrzu, przebiegających przez terytorium NRD, będą musiały być rozwiązywane jedynie na podstawie odpowiednich porozumień z NRD. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż bezspornym prawem każdego suwerennego państwa jest sprawowanie kontroli nad takimi liniami komunikacyjnymi.

8 ZAWARCIE traktatu pokojowego z Niemcami stanie się doniosłym krokiem w kierunku ostatecznego powojennego uregulowania sytuacji w Europie, do czego stale dąży Związek Radziecki.

Triumf pięściarzy ZSRR Polakom brak rutyny

Belgradzkie mistrzostwa Europy w boksie zakończyły się nadzwyczajnym sukcesem pięściarzy ZSRR, którzy zdobyli aż 5 tytułów mistrzów Europy i 3 wicemistrzowskie. Podobnym wyrazem w historii mistrzostw Europy mogą się pochwalić tylko Polacy, zdobywając na pamiętnym championacie w Warszawie 5 złotych i dwa srebrne medale.

Rosjanie wystawili na Belgrad swój aktualnie najsilniejszy skład, w którym aż „rol” się od dobrze znanych nazwisk doświadczonych bokserów. Od wielu już lat głównym ałtem reprezentantów Związku Radzieckiego był silny cios, ciąg do przodu i kondycja. W Belgradzie Rosjanie zaprezentowali również nienaganną technikę. I ta właśnie w połączeniu z poprzednio wymienionymi atutami przyniosła im w efekcie sukces, na jaki sami chyba nie liczyli. Tym samym ZSRR stał się obecnie potęgą nr 1 w europejskim boksie.

Dorobek Polaków, którzy tym razem musieli uznać także wyższość obcych Włochów, jest skromny, jeśli ocenimy go pod kątem poprzednich zdobyczy. Na taki obrót sprawy wpłynął niewątpliwie fakt, że w naszym zespole zabrakło tej klasy pięściarzy, co Paździor, Drogosz i Kasperzyński. Poza Walasek i Kasperzyński, mieliśmy w drużynie samych debiutantów, jeżeli o poważne międzynarodowe starty chodzi. To perspektywiczne (ze względu na Tokio) posunięcie przyniosło zapewne lepsze rezultaty, gdyby nasi debiutanci stoczyli przed mistrzostwami Europy szereg pojedynków z zagranicznymi rywalami. Tego jednak nie było i w efekcie mało rutynowani Polacy nie wytrzymali nerwowego napięcia, gubili się w akcjach. Dlatego też — jak oświadczył kapitan związków PZB, Stanisław Cendrowski — częste międzynarodowe starty dla mało doświadczonych polskich bokserów są potrzebą chwili.

Oceniając belgradzki turniej, wskazać trzeba ponadto na awans Anglików, którzy w nieoficjalnej punktacji drużynowej zajęli 4 miejsce.

Gospodarze mistrzostw — Jugosłowianie, mający wielkie apetyty, zawiedli, nie potrafili wywalczyć żadnego mistrzowskiego tytułu. (ko)

Amans Włókniarza

Rozgrywki piłkarskie w „A” klasie jeszcze trwają. Mimo to znamy już od kilku tygodni mistrza. Jest nim białoostocki „Włóknarz”, który awansował tym samym do III ligi. Co prawda ostatnie kilka spotkań drużyna ta zagrała ze zmiennym szczęściem, ale nie można się w tym dopatrywać jakiejś słabości czy kryzysu w zespole. Po prostu mając mistrzostwo w „kieszeni”, kierownictwo sekcji zupełnie słusznie postanowiło wypróbować młodych zawodników.

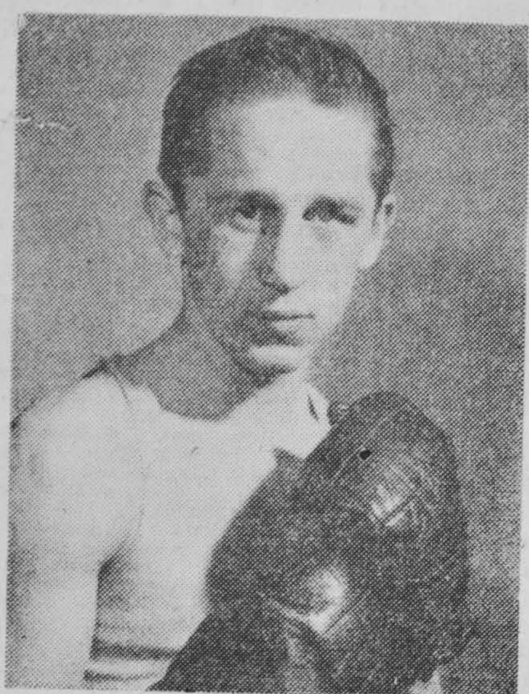
Jak doszło do tego, że jeszcze niedawno mało komu znana drużyna „Włókniarza” bije dziś w przekonywującym stosunku swoich rywali? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do tow. PILATA, dyrektora Fabryki Pluszu i tow. JAGUSIAKA, sekretarza KZ PZPR w Fastach — gorących wielbicieli sportu i serdecznych opiekunów „Włókniarza”.

Otóż kiedyś przy każdym większym zakładzie włókienniczym działają kluby, które stale borykały się z trudnościami. Postanowiono więc połączyć je w jeden Klub Sportowy „Włóknarz”. Decyzja ta podyktowana była troską o zespolenie wszystkich sił i środków w jeden mocny kolektyw. Białystok — miasto włókniarzy — stać przecież na silny i prężny klub.

cia, pociągają do siebie, nie chcą przed siebie, nie chcą skrzyżować. Samochód i pies najeżdżają miejscowego wikarego. To milczą o tym czy kładzie się się w wolnych chwilach sura psów, (PAP)



„Wiecznie drugi” dwukrotny wicemistrz Europy i wicemistrz olimpijski Tadeusz Walasek przekreślił w Belgradzie tradycyjny dotychczas przydomek „vice”, zdobywając tytuł mistrza Europy wagi średniej.



Debiut młodego Słazaka Piotra Gutmana na mistrzostwach Europy należał do bardzo udanych. Polak zdobył tytuł wicemistrza Europy, ulegając w finale nieznacznie Słowce (ZSRR).

Po zwycięstwie nad Dokerem

Jagiellonia puka do bram II ligi la

Obiecuja inauguracja tegorocznego sezonu, o czym pisało się już sporo, ujawniła bogate rezerwy naszej lekkoatletyki. Odmiadająca akcja przeprowadzona przez Jagiellonię, przyniosła pierwszy rezultat. W zawodach o wejście do II ligi rozegranych w sobotę i niedzielę w Białymstoku, Jagiellonia odniosła pewne zwycięstwo — 32,66 pkt. przed Dokerem Gdynia — 31,209 pkt., AZS Białystok —

30,362 pkt. oraz LZS Podlasie — 27,450 pkt.

W czasie czwórmeczu Srućkowskiego (AZS) rezultatem 12,9 poprawiła o 0,02 sek. rekord okręgu na 80 ppi. Drugi rekord w kategorii juniorów, ustanowił Komar (Jagiellonia) w biegu na 3.000 m — 9.25,6.

Na zawodach obecny był mgr Zygmunt Szelest, który specjalnie przyjechał obejrzeć przede wszystkim rzut oszczepem, bowiem jak stwierdził, Białystok posiada wiele uzdolnionych młodzieży, godnej największego zainteresowania.

A oto ciekawsze konkurencje dwudniowych zmagani przedstawione w filmowym skrócie.

110 ppi. Konkurencja niezwykle denerwująca. Czerokrotna próba wypuszczenia zawodników kończy się fiaskiem z powodu ziego pistoletu startowego. Zawodnicy wystartowali na okrzyk „hop!” (sic). Doskonale pobiegł Stawski, uzyskując na pierwszych płotkach spora przewagę. Gdyby biegł mniej słowo, a bardziej technicznie, rekord okręgu byłby już w granicach 15 sek.

Oszczep męczyzn. Konkurencja stojąca na niskim poziomie. A wielka szkoda, oglądał ją bowiem mgr Szelest. W czasie przerwy między rzutami udzielił na „gorąco” naszym oszczepnikom wiele cennych uwag. Najwięcej skorzystał Wiensko. Po kilku poprawkach w technice uzyskał szwedzkiem oszczepem 65,12. Silny fizycznie Waczyński (AZS) nie potrafił jednak, mimo uwag mgr Szelesta, skoordynować ruchów. Oszczep leciał wysoko, a nie daleko. Dlatego też ktoś z publiczności cownie przestrzegł „aby uważał, bo oszczep wejdzie na orbitę”.

400 m. Od startu do mety na dystansie tym toczyła się zacięta walka pomiędzy Dondziło i Lindą. Zwyciężył różnica zaledwie 50 cm Dondziło — 51,4. Spory talent zaprezentował biegający w drugiej serii 15-letni Szostko (LZS).

C. d. na str. 2 sport.

Piątkowski 59,43

Na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie Piątkowski uzyskał w rzucie dyskiem wspaniały rezultat — 59,43. Wynik ten Piątkowski uzyskał w II próbie. W pierwszej próbie miał 59,13. Sidło rzucił oszczepem 75,43.

W Gdańsku Zimny uzyskał na 1500 m — 3.44,7, a Krześnińska skoczyła w dal 6,09. Na mityngu w Paryżu Foik zajął w biegu na 100 m 3 miejsce w czasie 10,7. Wygrał Johnes (Anglia) — 10,6. (ko)

Walasek mistrzem Gutman wicemistrzem Europy

Bokserzy ZSRR walczyli tak jak Polacy (1953 r.) w Warszawie zdobywając 5 złotych medali

VACCA (Włochy), SIWKO (ZSRR), Taylor (Anglia), MC TAGGART (Szkocja), TUMINSZ (ZSRR), TAMULIS (ZSRR), LAGUTIN (ZSRR), WALASEK (Polska), SA-RAUDI (Włochy), ABRAMOW (ZSRR) — oto nowi mistrzowie Europy w boksie, w kolekcję od wagi muszej do ciężkiej. Połowe mistrzowskich pasów wywalczyli więc reprezentanci ZSRR, święcąc w Belgradzie swój wielki triumf, ludozako podobny do wielkiego sukcesu Polaków na pamiętnych mistrzostwach 1953 r. w Warszawie.

Brazowi medaliści

Oto zdobywcy brązowych medali na bokserskich mistrzostwach Europy w Belgradzie.

Waga musza: Babiasch (NRD) i Chervet (Szwajcaria).

Kogucia: Zamparini (Włochy) i Puu (Rumunia).

Piórkowa: Schulz (NRD) i Gheorghiu (Rumunia).

Lekka: Warwick (Anglia) i Kajdi (Węgry).

Lekkośrednia: KAS-PRZYK (Polska) i Consentino (Francja).

Półśrednia: Josselin (Francja) i MC Kenzie (Szkocja).

Lekkośrednia: Schichta (NRD) i Badea (Rumunia).

Średnia: Jakovlevic (Jugosławia) i Frauenlob (Austria).

Półciężka: JOZEFOWICZ (Polska) i Bodell (Anglia).

Ciężka: GUGNIEWICZ (Polska) i Siegmund (NRD).

(ko)

Punktacja

W nieoficjalnej punktacji drużynowej belgradzkie mistrzostwa I miejsce zajął zwycięzca Związek Radziecki — 41 pkt. przed Włochami — 20 pkt., Polską — 17 pkt., Anglią — 13 pkt., Jugosławią — 13 pkt. oraz Rumunią — 13 pkt.



Stracili

niebieskie koszulki

W Lesznie odbywają się międzynarodowe szybocowe mistrzostwa Polski z udziałem zawodników 12 państw. Po trzech konkurencjach I miejsce zajmuje Marian Gorzelak (Aeroklub Wrocław).

NA ZDJĘCIU: przygotowania do startu szyboców CAF — fot. Matuszewski

GAZETA Sportowa

DODATEK SPECJALNY „GAZETY” Nr 4 12. VI 1961 r.

Doskonały technicznie Szkol, holdujący klasycznej walce na dystans, był tylko w II rundzie w opalach, kiedy idącemu do przodu Benedekowi udało się kilka razy niebezpiecznie trafić rywala. Stosunkiem głosów 4:1 zasłużył na wygranej Mc Taggart. Walka ta była świadectwem, że finiszowa technika potrafi świecić triumf nad siłą i ciosem.

Waga lekkośrednia: Tuminsz (ZSRR) — Mehovic (Jugosławia). W tej walce Mehovic nie miał nic do powiedzenia. W III starciu Jugosłowianin był liczony do „8”. Wyższy od przeciwnika Tuminsz wykazał bardzo dobre zaawansowanie techniczne, dużą ruchliwość, no i mocny cios. Sędziowie wypunktowali walkę jednogłośnie i wysoko dla Tuminsza.

Waga półśrednia: Tamulis (ZSRR) — Meier (Szwajcaria). Pojedynkowi stał na dobrym poziomie technicznym. Przez cały prawie czas pięściarze walczyli na dystans. Jednogłośnie na punkty wygrał Tamulis, trafiając o wiele częściej Szwajcara.

C. d. na str. 2 sport.

Ćwiczenia fizyczne i turystyka — problem niebanalny

Wczesną wiosną zakończył się w Augustowie kurs organizatorów wycieczek po pracy, zorganizowany dla ognisk KKF, TKKF, ZMS, zakładów pracy oraz zakładów kół PTT-K. Problematyka kursu była bardzo wszechstronna, dominował jednak zasadniczy temat: organizacja ćwiczeń gimnastycznych podczas przerw w pracy oraz wycieczek po pracy. Kurs zgromadził 70 osób, w przeważającej części pracowników fabryk, przedsiębiorstw, biur. Po powrocie do swych zakładów pracy ludzie ci będą mieli trudne zadanie do spełnienia. Do pewnego stopnia niemal pionierskie. Dlaczego tak jest? Czy nikt im nie pomoże?

W przeprowadzonych rozmowach większość uczestników kursu skarżyła się na brak zainteresowania kulturą fizyczną i turystyką ze strony kierownictwa zakładów pracy oraz rad zakładowych. W wielu zakładach kultura fizyczna uważana jest za coś niepotrzebnego, odrzucającego człowieka od warsztatu, hamująca w ten sposób plany produkcyjne. Przeglądając więc, mimo już poczynionych wielu prób przekonywania, jeszcze rat zapoznać przede wszystkim kierownictwo zakładów, podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe o korzyściach uprawiania kultury fizycznej i turystyki.

Praca i wypoczynek z fizjologicznego punktu widzenia muszą być z sobą jak najbardziej powiązane. Nie bierny, lecz właściwie czynny wypoczynek lepiej usuwa zmęczenie i inne, negatywne skutki pracy zawodowej. Pracujemy coraz szybciej, obsługujemy nowocześniejsze maszyny. Nasza sprawność fizyczna i psychiczna musi więc być regenerowana i wzbogacana. Rekreacja psychofizyczna robotników i pracowników umysłowych jest więc potrzebą czasu. Skuteczna forma rekreacji są ćwiczenia gimnastyczne przeprowadzane podczas przerw w pracy, sławne już dziesiątominutowki oraz czynny wypoczynek po pracy.

Idea ta nie są nowa. Narodziła się one już dawno w postaci tzw. weekendów w państwach skandynawskich. Przed kilku laty po-

C. d. na str. 2 sport.

Walasek mistrzem

C. d. ze str. 1 sport.

Waga lekkośrednia: Łagutin (ZSRR) — Heide (NRD). Początkowo Niemiec nawiązał wyrównaną walkę, ale po skutecznych kontrach Rosjanina w II starciu, wyraźnie osłabił. Zaraz na początku III rundy Heide nadzieję się na bardzo mocny prawy sierp i to jest koniec walki. Wygrywa Łagutin przez nokaut.

Waga średnia: Walasek (Polska) — Fieofanow (ZSRR). Mający dość łatwych przeciwników w poprzednich walkach Fieofanow okazał się bardzo groźnym partnerem dla dwukrotnego wicemistrza Europy i wicemistrza olimpijskiego. Fieofanow kilka razy zaatakował z doskoków, wyprowadzając bardzo szybkie ciosy. Większość ciosów świetnie technicznie Walasek zdołał sparować, ale niektóre „siedziały”. Dopiero pod koniec II rundy Polak przeszedł do kontrataku. Losy tej walki miały się rozstrzygnąć w III starciu. Wtedy to jednak w ferworze walki Fieofanow doznał kontuzji łuku brwiowego i Polak zwyciężył przez tko.

Waga półciężka: Saraudi (Włochy) — Negrea (Rumunia). Była to bardzo szybka walka. Obaj pięściarze wykazali bardzo dobre przygotowanie kondycyjne, a Saraudi walczył o klasę lepiej niż z Józefowiczem. Wygrał jednogłośnie lepszy technicznie Włoch.

Waga ciężka: Abramow (ZSRR) — Penna (Włochy). Pojedynek bardzo słaby, gdyż Włoch stale przytrzymywał, albo „kleił” się do Abramowa, za co otrzymał dwa napomnienia. Wygrał zdecydowanie Abramow, zdobywając tytuł mistrza Europy po raz trzeci. (ko)

Ognisko opuszcza III ligę

Puszcza Hajnówka — Ognisko Białystok 2:0 (1:0). Obie bramki dla Puszczy strzelił Branko w 7 i 55 min. Sędziował dobrze ob. Dzienis z Białegostoku, widzów około 2 tys.

Na nie zdali się transparenty, żegnające Puszcę w III lidze, przyniesione na stadion przez pesymistycznie nastawionych kibiców hajnowskich. Jedenastka gospodarzy postarała się o przyjemną niespodziankę, przeważała zdecydowanie przez 90 minut, co przyniosło jej zaszczone zwycięstwo nad Ogniskiem 2:0. Losy Ogniska przesądzone zostały w 7 min., kiedy to Wiśko ogrywając prawego obrońcę białostoczian, strzelił pierwszą bramkę. Od tego momentu Puszcza uzyskuje bardzo wyraźną przewagę. Na bramkę gości sygnalizuje duża ilość strzałów.

Po zmianie pół, w 55 min. przegrana białostoczian zostaje przypieczętowana. Strzelcem drugiej bramki był Wiśko. Piłkarze Ogniska w końcowej fazie meczu pogodzili się już z porażką i grali jakby zrezygnowani. Gra toczy się już na jedną bramkę, atakują nawet pomocnicy gospodarzy. W drugiej Puszczy, która zagrała dobry mecz, na szczególne wyróżnienie zasłużył lewy obrońca Wiśniewski.

Po przegranej w Hajnówce, Ognisko obok Jagiellonii Białystok, definitywnie opuszcza III ligę. (bor)

Problem niebanalny

C. d. ze str. 1 sport.

Znaliśmy je też pod nazwą chińskiego eksperymentu. Publikowane wówczas zdjęcia przedstawiające gimnastykujących się robotników nawet na dachach fabryk i przed biurami, po prostu zdumiewały.

U nas, w Polsce, wprowadzenie ćwiczeń w czasie pracy oraz czynnego wypoczynku po pracy wysunął w 1960 r. IV Kongres Związków Zawodowych, a Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i Centralna Rada Związków Zawodowych opracowały projekty założeń programowych i zaczęły wcielać je w życie. Eksperyment, bo tak początkowo było to traktowane, zrobił karierę i nie nie wskazuje na to, że jest to kariera podyktowana chwilą czasu. Tym bardziej, że zorganizowana przez TKKF i CRZZ oraz Instytut Naukowy Kultury Fizycznej konferencja naukowa poparła te idee. Z o-



NA ZDJĘCIU: czołowy dyskobol świata — Edmund Piątkowski w chwilę po wyrzucie dysku.

Godne napiętnowania „zagrywki” Tura

Gwardia Białystok — Tur Bielsk-Podlaski 4:0 (0:0). Bramki dla Gwardii strzelili Bronowicki w 58 min., Ambrożewicz w 70 min. i Gilewski w 89 min z karnego. Sędziował zbyt liberalnie ob. Wądołowski z Białegostoku, widzów około 1 tys.

Przez cały czas meczu Gwardia miała wyraźną, a momentami przynajmniej przewagę. O prowadzącą białostoczian po przerwie najlepiej może świadczyć fakt, że bielszczanie nie oddali w tym okresie ani jednego strzału na bramkę Dobrowolskiego.

Do przerwy dali o sobie znać stare grzechy ataku Gwardii. Białostoczanie uparcie forsowali grę górą, a piłki stawały się lupem obrońców Tura. Kiedy tuż po przerwie Bronowicki nie wykorzystał karnego, wydawało się, że tradycje i tym razem stanie się zadok. Dotychczas bowiem w meczach Gwardia — Tur białostoczanie mimo przewagi w polu, schodzili często z boiska albo pokonani, albo też remisowali z gośćmi. Tak się jednak nie stało. W 62 min. Bronowicki z zamieszania podbramkowego strzelił wreszcie pierwszą bramkę, a w 70 min. Ambrożewicz wykorzystał skutecznie karnego. Dalsze bramki były już tylko kwestią czasu. Tyle o meczu.

W czasie spotkania doszło niestety do pośladowania godnych wypadków, które piętnujemy z całą surowością. Otóż piłkarze Tura nie chcieli w żaden sposób respektować zarządzeń sędziego. Gdy ten zarządził w 70 min. rzut karny, Marszał — kapitan zespołu Tura, stanął przy bramkarzu bielszczan i nie chciał opuścić bramki, pod którą toczyły się kłótnie. Dzięki „interwencji” bramkarza Tura, wypchnięty za linię boiska Marszał raczył wreszcie pozostać poza murawą. Przed końcem meczu sędzia usunął również z boiska Krasuckiego. Ponadto w stosunku do sędziego padły z ust niektórych piłkarzy Tura wulgarne epitety.

Największą przeszkodą w wprowadzeniu 10-minutowej przerwy obok biernego stanowiska kierownictwa i rad zakładowych, jest szczupłość kadr instruktorskich oraz brak odpowiednich pomieszczeń. Zmusza to niekiedy do przeprowadzania ćwiczeń na stanowiskach roboczych, gdzie warunki higieniczne mimo stałego polepszenia, są dalekie od ideału. Aby więc ćwiczący odnosili największe korzyści, należy w maksymalny sposób zadbać o porządek i czystość. Gimnastyka w tumanach kurzu jest tylko szkodliwa.

Warto jest więc uczynić wszystko aby całe kolektywy zachęcić do ciągłego uprawiania ćwiczeń fizycznych i turystyki. U podstaw tego leży zdrowie i siła, a to się najbardziej liczy!

L. TARASIEWICZ

Jagiellonia puka do bram II ligi

C. d. ze str. 1 sport.

800, 1500 m. Dystanse te, to zdecydowana domena Dondziły (800 m) i Czecha (1500 m). Rezultat uzyskany przez Dondziłę — 1:56,2 jest sporym wartości, ponieważ został osiągnięty bez większej walki. Przy okazji należy

Mazur zaczął grać dopiero po przerwie

Mazur Elk — Wigry Suwałki 4:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Skorupa — 2, w tym 1 z rzutu karnego oraz Romańczuk — 2, również 1 z rzutu karnego.

Przebieg pierwszej połowy spotkania absolutnie nie zapowiadał tak wysokiego zwycięstwa elczan. Gospodarze „spalają” wysoki poziom gry bardzo niemrawo, a ich nerwowe akcje nie sprawiały większego kłopotu twardo grającej defensywie Wigier. W tej sytuacji piątka napastników Mazura nie przybliżała się nawet do pola karnego gości i musiała decydować się na strzały z dalszej odległości. Kilka dogodnych pozycji zepsuł Romańczuk.

W tym okresie Wigry są równorzędnym partnerem gospodarzy i kilkakrotnie zagraszają „świątyni” Pasika. Pierwsza bramka padła dopiero w 38 minucie spotkania. Zdobywa ją Skorupa, który rzut wolny podkutywany przez sędziego za faul obrońcy, pewnie zamienia w pierwszego gola. Po uzyskaniu prowadzenia elczanie przechodzą do ataku i tuż przed przerwą Romańczuk dwukrotnie zagraża bramce Wigier.

Po zmianie boisk przewaga gospodarzy uwidacznia się z każdą minutą. W 52 minucie za przewinięcie jednego z obrońców Wigier, sędzia dyktuje rzut karny. I tym razem pewnym egzekutorem jest Skorupa. Od tego momentu Mazur uzyskuje przewagę, a jego ataki nieustannie dążą na bramkę gości. Wigry nastawiają się na grę defensywną i tylko sporadycznie próbują atakować. Trzecia bramka pada w 74 minucie i tym razem z rzutu karnego. Piłką bita przez Romańczuka pewnie trafia do siatki. Wynik spotkania ustanowili w 84 minucie elcki „bombardier” Romańczuk, który z 20 metrów strzelił tak zaskakująco, że dobrze bronący w tym dniu Rosowski nie próbował nawet interweniować. (jap)

Warmia 5:1 Jagiellonia

Warmia Grajewo — Jagiellonia Białystok 5:1 (5:0). Bramki dla Warmii strzelili Zawistowski w 4 min., Sobczyk w 9 min., Zawistowski w 14 min., Mołczanowski w 18 min. i Nowicki w 20 min. Honorowego gola dla Jagiellonii zdobył w 61 min. pięknym strzałem z rzutu wolnego obrońca Malejewski.

Warmia narzuciła w początkowej fazie tak ostre tempo, jakby chciała zmieść przeciwnika. Atak przeprowadzał w tym czasie bardzo składowe akcje, uwieńczone zwycięstwem 5 bramek. Dopiero gdzieś od 30 min. Jagiellonia nawiązała równorzędną walkę.

Po zmianie pół wyraźna przewagę uzyskuje z kolei Jagiellonia, ale obrońcy gospodarzy gra bez zarzutu. W tym okresie atak Warmii prawie nie istnieje. (chmiel)

Awans Włókniarza

C. d. ze str. 1 sport.

wie, którzy informują zarząd nie tylko o poziomie rozgrywek, ale też o kulturze zachowywania się zawodników. Jeśli ktoś zachowuje się niewłaściwie lub prowadzi nie sportowy tryb życia, wówczas nawet gdyby był najlep-

wacj, że ćwiczący odnoszą duże korzyści choćby nawet w postaci dobrego samopoczucia.

Największą przeszkodą w wprowadzeniu 10-minutowej przerwy obok biernego stanowiska kierownictwa i rad zakładowych, jest szczupłość kadr instruktorskich oraz brak odpowiednich pomieszczeń. Zmusza to niekiedy do przeprowadzania ćwiczeń na stanowiskach roboczych, gdzie warunki higieniczne mimo stałego polepszenia, są dalekie od ideału. Aby więc ćwiczący odnosili największe korzyści, należy w maksymalny sposób zadbać o porządek i czystość. Gimnastyka w tumanach kurzu jest tylko szkodliwa.

Warto jest więc uczynić wszystko aby całe kolektywy zachęcić do ciągłego uprawiania ćwiczeń fizycznych i turystyki. U podstaw tego leży zdrowie i siła, a to się najbardziej liczy!

L. TARASIEWICZ

przypomnieć organizatorom, że najwyższy już czas wskazywać doświadczonego kręgarza do przebiegnięcia przy pomocy tabliczek z numerami.

Skok o tyczce. Stare tradycje po upadku drugiego pokolenia (Siergiejewicz, Cytko, Popko) podtrzymuje Stawiski. W sobotę pokonał on poprzednika na wysokości 4,06 (rekord życiowy), gubiąc już swych przeciwników na wysokości 3,40.

Wyniki pierwszego dnia (sobota).

KOBIECY: 500 m 1. Nowaczyk (Doker) 1:22,8, 2. Szczuko (Jag.) 1:22,8; w dal 1. Jesionek (Jag.) 5,10, 2. Pruszyńska (Jag.) 4,87; 100 m 1. Owsiejczuk (LZS) 13,2, 2. Korolczuk (Jag.) 13,3; kula 1. Wysomirski (AZS) 10,80, 2. Kotowicz (Jag.) 9,97; 4 x 100 m 1. Jagiellonia — 53,5, 2. LZS — 53,9, 3. Doker — 54,6.

MĘŻCZYŹNI: 110 ppi. 1. Stawiski (AZS) 15,6, 2. Barszcz (AZS) 16,2; 100 m 1. Pierzgałski (Doker) 11,4, 2. Sadowski (LZS) 11,4; oszczep 1. Wienski (Jag.) 65,12, 2. Wojdet (Doker) 63,01; 400 m 1. Dondziło (Jag.) 51,4, 2. Linda (AZS) 51,5; 1500 m 1. Czech (AZS) 4:01,8, 2. Tyszkowski (Doker) 4:05,7; tyczka 1. Stawiski (AZS) 4,06, 2. Cytko (Jag.) 3,40; dysk 1. Cieniawa (AZS) 42,26, 2. Grądzki (Jag.) 41,58; wżwż 1. Gnyś (AZS) 181, 2. Mocarski (LZS) 176; 4 x 100 m 1. Doker — 44,7, 2. LZS — 45,1, 3. Jagiellonia — 45,6.

Drugi dzień (niedziela).

Kobiet: 80 ppi. 1. Stasiuk (Doker) 12,8, 2. Śrudkowska (AZS) 12,9; oszczep 1. Lewandowska (Jag.) 37,68, 2. Awramik (LZS) 36,19; 200 m 1. Owsiejczuk (LZS) 27,7, 2. Korolczuk (Jag.) 27,9; dysk 1. Chwojnicka (Jag.) 33,55, 2. Biała (Doker) 32,22.

Mężczyźni: młot 1. Twardowski (Doker) 44,08, 2. Cimer (Jag.) 39,48; w dal 1. Potapczuk (Doker) 6,71, 2. Dudko (Jag.) 6,55; 200 m 1. Linda (AZS) 23,7, 2. Barszcz (AZS) 23,7; kula 1. Andruczyk (Jag.) 15,06, 2. Szczypior (Doker) 13,83; 800 m 1. Dondziło (Jag.) 1:56,2, 2. Tyszkowski (Doker) 1:57,6; 3000 m 1. Czech (AZS) 8:56,2, 2. Smierchalski (Doker) 9:11,8. (Let)

Niedzielnny

Cocktail

Po drugim dniu ćwierćfinałowego spotkania strefy europejskiej o puchar Davisa Francja prowadzi z Polską 3:0 zapewniając już sobie udział w grach półfinałowych. Wczoraj odbyła się gra podwójna. Francuzi, Darmon i Renard pokonali Skoneckiego i Orlikowskiego 6:3, 6:4, 6:3.

Podczas lekkoatletycznego turnieju o mistrzostwo I ligi Zimny uzyskał najlepszy w tym roku na świecie wynik w biegu na 3000 m — 8:00,4 a Ciepłowa ustanowiła nowy rekord Polski w biegu na 80 ppi. — 10,9.

W drugim dniu mityngu lekkoatletycznego w Paryżu Foik zajął w biegu na 200 m drugie miejsce uzyskując 21,1. Zwycięzcą tego biegu został Anglik Jones w czasie 20,8.

Miedzy państwowy mecz piłkarski Węgry — Austria rozegrany w Budapeszcie zakończył się zwycięstwem Austrii 2:1.

Dwa nowe rekordy Polski ustanowiono w podnoszeniu ciężarów. W wadze superciężkiej Słowiński (LKS) rezultatem 127,5 kg ustanowił rekord w wyciskaniu. Natomiast w wadze piórkowej rekordzistą został Pokorski (LKS) uzyskując w rwanie 82,5 kg. (Let)

Rekord Europy Ter Owanesjana

Doskonali skoczek ZSRR Ter Owanesjan ustanowił nowy rekord Europy w skoku w dal, uzyskując 8,17. (ko)

ZKS Pogoń 6:2

ZKS Zambrów — Pogoń Łapy 6:2 (1:1). Bramki dla gospodarzy strzelili Kowalski — 3 (w 40, 80 i 82 min.), Żelaznicki w 52 min., Baran w 63 min. oraz Głębocki w 71 min. Obie bramki dla gości zdobył Polanski w 44 i 70 min. Widzów około 1,5 tys.

Zambrówianie z miejsca przejęli inicjatywę w swoje ręce i grając szybko, raz po raz niepokoił defensywę gości. Strzały zambrówian przechodziły jednak obok słupka albo nad poprzeczką. Po utracie czwartej bramki, Pogoń załamała się i wówczas zambrówianie grali już jak chcieli. Najwartościowszym zawodnikiem w drużynie gospodarzy był zdobywca 3 bramek, prawy łącznik Kowalski.

W meczu trampkarzy ZKS Zambrów pokonał Wisłę Szczuczyn 3:1 (3:0). (tyr)

I LIGA

Ruch — Legia 4:1 (1:1), Lech — Stal Mielec 1:0 (0:0), LKS — Stal Sosnowiec 3:1 (2:1), Zawisza — Lechia 0:1 (0:1), Polonia Bytom — Górnik 0:0, Wisła — Cracovia 1:0 (0:0), Odra — Polonia Bydgoszcz 1:1 (0:0).

1. Górnik Zabrze	19:1	28:8
2. Polonia Bytom	14:4	27:8
3. Odra Opole	11:9	19:14
4. Lech Poznań	11:7	10:9
5. Ruch Chorzów	10:8	14:11
6. Lechia Gdańsk	10:8	5:6
7. Legia Warszawa	10:8	13:16
8. Wisła Kraków	10:10	11:16
9. Cracovia	7:13	20:18
10. LKS	7:11	10:12
11. Stal Sosnowiec	7:11	10:16
12. Stal Mielec	7:11	10:17
13. Zawisza Bydgoszcz	4:14	5:22
14. Polonia Bydgoszcz	3:15	7:22

II LIGA

Arka — Unia Racibórz 2:3, Śląsk — Calisia 1:2, Arconia — Gwardia W-wa 2:1, Lublinianka — Garbarnia 0:2, Wawel — Pogoń 0:0, Olimpia Poznań — Stal Rzeszów 2:0, Polonia W-wa — Piast 0:3, Legia Krosno — Unia Tarnów 1:1, Naprzód Lipiny — Baltyk Gdynia 1:0 (0:0).

1. Unia Racibórz	18:6	28:14
2. Garbarnia Kraków	17:9	23:17
3. Gwardia W-wa	17:9	29:18
4. Arconia Szczecin	17:9	15:10
5. Śląsk Wrocław	16:10	21:15
6. Pogoń Szczecin	15:10	17:12
7. Wawel Kraków	16:10	21:16
8. Naprzód Lipiny	15:11	21:11
9. Legia Krosno	14:12	13:13
10. Stal Rzeszów	13:13	16:21
11. Unia Tarnów	12:14	19:18
12. Arka Gdynia	11:15	20:20
13. Piast Gliwice	11:15	15:24
14. Baltyk Gdynia	10:14	11:17
15. Calisia	10:16	16:28
16. Polonia Warszawa	8:18	4:14
17. Lublinianka	6:20	15:23
18. Olimpia	5:21	17:26

III LIGA

ZKS Zambrów — Pogoń 6:2 (1:1), Warmia — Jagiellonia 5:1 (5:0), Puszcza — Ognisko 2:0 (1:0), Mazur — Wigry 4:0 (1:0), Gwardia — Tur 4:0 (0:0).

1. Mazur Elk	28:8	57:10
2. Gwardia Białystok	28:8	40:16
3. Wigry Suwałki	24:12	47:25
4. Tur Bielsk-Podl.	22:14	35:23
5. Warmia Grajewo	16:20	42:26
6. ZKS Zambrów	16:20	25:38
7. Pogoń Łapy	14:22	34:36
8. Puszcza Hajnówka	13:23	24:44
9. Ognisko Białystok	11:25	18:47
10. Jagiellonia	8:28	12:54

A KLASA

Husar Nurzec — ŁKS Łomża 2:2, Gwardia IB B-stok — Mazur IB Elk 0:2, Skra Cz. Wies — Włókniarz B-stok 5:6.

Tabele B KLASY

Oto końcowe, zweryfikowane tabele trzech grup białostockiej klasy B.

GRUPA II

1. Zubr Białowieża	20:4	44:17
2. Cresovia Siem.	19:5	37:19
3. Puszcza IB Hajn.	18:6	51:23
4. Husar IB Nurzec	12:12	32:31
5. Tur IB Bielsk Podl.	11:13	23:25
6. LZS Studziny	2:22	11:43
7. Zubr Drohiczyń	0:24	7:44

GRUPA III

1. LZS Uhowo	23:5	41:20
2. Orzeł Kolno	20:8	57:28
3. LZS POM Smolniki	18:10	41:29
4. ŁKS IB Łomża	16:12	31:31
5. Pogoń IB Łapy	10:18	20:32
6. Społem Wys. Maz.	9:19	27:30
7. LZS Piątnica	8:20	32:44
8. ZKS IB Zambrów	6:22	24:44

GRUPA IV

1. Cresovia Goldap	23:5	85:17
2. Znisz Szyba	21:7	44:25
3. Wisła Szczuczyn	19:9	43:20
4. Czarni Olecko	18:10	47:35
5. LZS Sejny	10:18	23:42
6. Warmia IB Grajewo	9:19	27:45
7. Hańcza Suwałki	6:22	14:42
8. LZS Raczki	1:27	11:79

W grupie I rozgrywek zwyciężyła Gwardia Białystok, która w poprzednim sezonie zajęła drugie miejsce. W grupie II zwyciężyła Puszcza Hajnówka, a w grupie III — Pogoń Łapy. W grupie IV zwyciężyła Wisła Szczuczyn.

Mi dzieci

Wojewódzki Zlot młodych przyjaciół Związku Radzieckiego

Wczoraj odbył się w Białymstoku Wojewódzki Zlot Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR. Na Złot przybyli delegaci ze szkół z terenu całego województwa oraz opiekunowie SKP.

W prezydium zlotu zasiadła młodzież. Obradom przewodniczyła absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku — Bożena Gajdowska.

Do zebranych na Złocie przemówił wiceprzewodniczący Zarządu Województwa TPPR, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Walenty Awier. Na Złocie był również obecny rektor Akademii Medycznej, prof. dr Jakub Chlebowski, a także kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN mgr Franciszek Stoczkowski.

Rozpoczęła się dyskusja. Mówi Bożena Okszel, delegatka SKP przy II Liceum Ogólnokształcącym, jednego z najbardziej aktywnych

kół na terenie Białegostoku. Zespół artystyczny tego koła znany jest z licznych występów w wielu zakładach pracy. SKP przy II Liceum Ogólnokształcącym współpracuje z SKP przy 30 Liceum Ogólnokształcącym w Warszawie. Ciekawe są też dalsze plany pracy tego koła. Nawiązano kontakty z młodzieżą z Grodna — myśli się o wycieczce do Związku Radzieckiego, o zorganizowaniu wspólnego obozu z radzieckimi kolegami. Zbiera się już nawet pieniądze na ten cel.

Wiesław Kamiński, delegat SKP przy Szkole Podstawowej nr 1 w Zambrowie, opowiedział ciekawą historię nawiązania korespondencji z pionierami Związku Radzieckiego. Ojciec matki żołnierza Armii Radzieckiej, Mikołaja Pietrowicza Sawickiego, poległego w walkach o wyzwolenie Białegostoku, dowiedziała się, że grób jej syna znajduje się w Zambrowie. Jej wnuk napisał więc z dalekiego Omska list do swych polskich kolegów w Zambrowie. Odpowiedział mu SKP przy Szkole Podstawowej nr 1, które właśnie wspólnie z harcerzami opiekuje się grobem poległych 59 żołnierzy radzieckich.

Szkolne Koło Przyjaciół ZSRR przy Liceum Pedagogicznym w Augustowie działalność swą opiera na sekcjach — literackiej, muzycznej, sportowej, filatelistycznej. Organizuje wieczory literackie, wydaje gazetki, koresponduje z młodzieżą Związku Radzieckiego. Zorganizowano również wystawę znaczków rosyjskich.

W czasie Zlotu wysuwano wiele postulatów. Między innymi w swym ciekawym wystąpieniu Włodzimierz Lengauer, delegat SKP przy Szkole nr 5 w Suwałkach, postulował zorganizowanie tygodnia o życiu Związku Radzieckiego.

Wojewódzki Zlot Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR, który był niezwykle udaną tego rodzaju imprezą, zakończono występami Ogniska Baletowego i zespołu Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku. (a)

300 tys. litrów „witamin“ w płynie

W zakładach owocowo-warzywnych w Dwikożach pow. Sandomierz przystąpiono do produkcji nektaru truskawkowego ze świeżych owoców. Nowy produkt nie tylko gasi pragnienie, ale jest bardzo odżywczy, gdyż zawiera dużo witamin.

W br. zakłady w Dwikożach dostarczą na rynek ok. 300 tys. l nektaru ze świeżych owoców. (PAP)

Spis rolny zakończony

W sobotę 10 bm. zakończony został doroczny spis rolny. Jak już informowaliśmy, przeprowadziło go 65 tys. zespołów spisowych.

Uzyskane przez zespoły materiały zostały przekazane 10 bm. do prezydiów gromadzkich i miejskich rad narodowych, skąd — po dokładnym sprawdzeniu — przejdą w formie opracowań zbiorczych do powiatowych, a następnie wojewódzkich rad narodowych. Ostatecznego opracowania dokona następnie Główny Urząd Statystyczny, który kieruje akcją spisową.

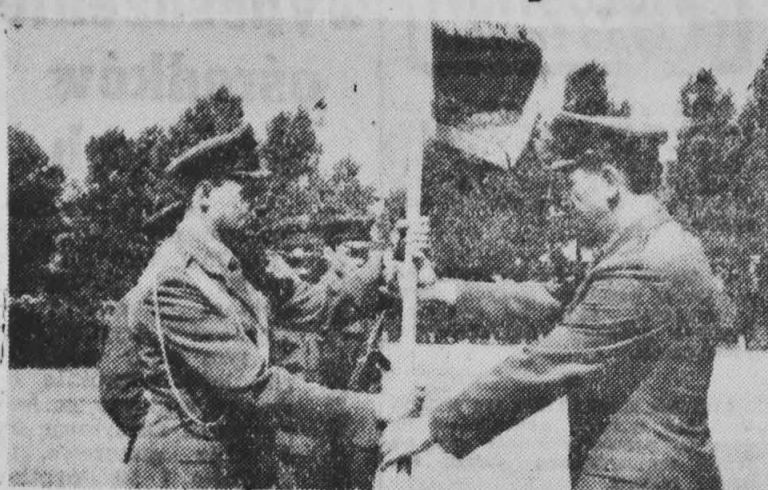
Ostateczne wyniki spisu — ilustrujące zmiany oraz tendencje rozwojowe naszego rolnictwa opublikowane zostaną — jak co roku — w sierpniu br.

Pies — kierowca!

Policjant kierujący ruchem w miejscowości francuskiej Cambronne zastąpił w osłupieniu, gdy spostrzegł zjeżdżającego po stromej ulicy samochód, za którego kierownicą siedział z olimpijskim spokojem dobrze utrzymany terrier. Odzyskując równowagę ducha policjant pobiegł za samochodem, wskoczył na stopień i otworzył drzwi. Pies siedział na hamulcu ręcznym, który zwolnił ciężarem swego ciała trzymając łapy oparte na kierownicy. Terrier był zdecydowany kontynuować swą jazdę, witał policjanta warczeniem i obnażaniem kłami. Ten jednak chwycił odważnie niecodziennego kierowcę za kark, zajmując jego miejsce. W ten sposób, nieomal z narażeniem własnego życia, policjant zatrzymał samochód przed niebezpiecznym skrzyżowaniem.

Samochód i pies należały do miejscowego wikinga. Kroniki milczą o tym czy kłódz zajmują się w wolnych chwilach tresurą psów. (PAP)

Święto żołnierzy WOP



Dowódca Białostockiego Oddziału WOP wręcza proporzec delegacji wyróżnionego pododdziału.

Uroczyste obchodzone w woj. białostockim XVI rocznicę powstania Wojsk Ochrony Pogranicza. Okolicznościowa akademicka odbyła się 9 bm. w hali sportowej Białostockiego Oddziału WOP. W prezydium zajęli m. in. miejsca I sekretarz KW PZPR, poseł Ziemi Białostockiej — Arkadiusz Łaszewicz, przewodniczący Prezydium WRN inż. Jerzy Popko, I sekretarz KM PZPR — Józef Trusiewicz, oficerowie WOP. Referat poświęcony omówieniu bojowych tradycji Białostockiego Oddziału WOP i zadaniach żołnierzy WOP w służbie ochrony granicy wygłosił dowódca Białostockiego Oddziału WOP.

Przybyłe delegacje żołnierzy KBW, funkcjonariuszy MO, harcerzy, młodzieży szkolnej, pracowników białostockiego PDT przekazały żołnierzom WOP serdeczne życzenia i pozdrowienia oraz wiązanki kwiatów. W części artystycznej wystąpiły zespoły artystyczne WOP. W godzinach wieczornych zapłonęło wielkie ognisko harcerskie z udziałem żołnierzy WOP i harcerzy hufca ZHP Białostok Miasto.

Z okazji XVI-lecia WOP przedstawiciele Dowództwa Białostockiego Oddziału WOP uczestniczyli w spotkaniu z rezerwistami — dawnymi żołnierzami WOP. Spotkanie to, które przebiegało

w serdecznej atmosferze, było okazją do żołnierskich wspomnień dawnych towarzyszy broni.

Uroczysty apel jaki odbył się 10 bm. zgromadził pełny skład osobowy Białostockiego Oddziału WOP. Po przeglądzie dokonanym przez Dowódcę Oddziału, wciągnięto flagę na maszt oraz odczytano okolicznościowe rozkazy. Wiele żołnierzy otrzymało awanse, pochwały i nagrody. Za bardzo dobre wyniki w wyszkoleniu proporzec przechoł otrzymał pododdział oficera Henryka Kulcha. Na zakończenie odbyła się defilada. Przemarsz oddziałów przygładzany był serdecznymi oklaskami.

Uroczystości z okazji XVI-lecia WOP odbywały się również w wielu miejscowościach woj. białostockiego i połączone były z imprezami artystycznymi oraz sportowymi. (h)

Zdjęcia: Z. Gubala



Ze składek na SFOS — ambulans rentgenowski

Jak już informowaliśmy, Wojewódzki Komitet Odbudowy Kraju i Stolicy przeznaczył ze zbiorów na SFOS — 1.300 tys. zł na zakup ambulansu rentgenowskiego.

Ambulans ten w ubiegły piątek został przekazany Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej.

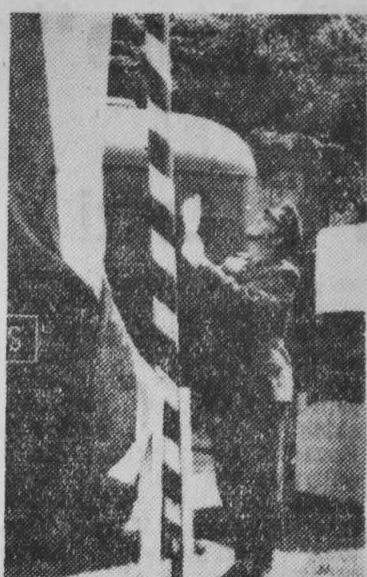
Uroczystego aktu przekazania dokonał przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SFOS, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — inż. Jerzy Zientara. W imieniu Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej ten piękny dar przejął dr Stanisław Gajewski. Z kolei przemówił dr doc. Władysław Pręgowski stwierdzając, że dzięki ambulansowi, walka z chorobą społeczną jaką jest gruźlica, będzie na naszym terenie ułatwiona.

Nowy ambulans rentgenowski wyruszył już w teren. Obsługiwać on będzie te wszystkie powiaty, w których dotychczas nie ma specjalistycznych przychodni przeciwgruźliczych. W okresie próbnym w ambulansie tym przebadano 230 pracowników Zakładów im. Sierżana.

Ambulans rentgenowski jest dobrze wyposażony, dzięki specjalnemu agregatowi, aparatura rentgenowska będzie mogła działać również w tych miejscowościach, w których nie ma prądu elektrycznego. (a)

Aparat do stawiania diagnoz

W instytucie badawczym nauk matematycznych Węgierskiej Akademii Nauk skonstruowano specjalny aparat, obiektywnie oceniający stopień rehabilitacji osób chorych na gruźlicę płuc. Aparat ten określić może stan zdrowia oraz zdolność do pracy chorego. (NNT-PAP)



Flaga na maszt... Uroczysty apel w Białostockim Oddziale WOP z okazji XVI rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza — rozpoczęty.

W Elku obradował Zjazd Okręgowy ZSS „Społem“

Pod koniec ubiegłego tygodnia obradował w Elku walny, okręgowy zjazd Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”, z udziałem delegatów reprezentujących

Już wkrótce młode ziemniaki

■ Kartofle węgierskie już w Polsce

■ Krajowe będą tanie

Pierwszy transport węgierskich ziemniaków wczesnych w ilości około 200 ton ton jest już w Polsce i sprzedaż ich rozpocznie się wkrótce. Ogółem sprowadzimy do Polski w najbliższym czasie 600 ton węgierskich ziemniaków wczesnych, które odegrają na naszym rynku rolę interwencyjną.

Na skutek przyspieszenia wegetacji nastąpi również w najbliższych dniach poważne zwiększenie dostaw wczesnych ziemniaków krajowych. Należy się spodziewać, że po 25 bm. cena wczesnych ziemniaków wynosić będzie około 3 zł za 1 kg. (AR)

wszystkie spółdzielnie spożywców naszego województwa.

W prezydium zjazdu zasiadł m. in. wiceprezes Naczelnej Rady Spółdzielczej — Stanisław Szwalbe, poseł na Sejm PRL — Franciszek Waszaniński, przedstawiciel KW PZPR — Wiktor Cyuńczyk i Janina Fedeczko, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Edmund Szczepański, sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Elku — Władysław Daniluk i przewodniczący Prezydium MRN w Elku — Mieczysław Wyszczelski.

Po otwarciu obrad, sprawozdanie z wykonania uchwały poprzedniego zjazdu ZSS „Społem”, który odbył się w r. 1959, złożył sekretarz Prezydium Rady Okręgowej „Społem” — Józef Lasocki. Z kolei dyrektor okręgu ZSS „Społem” w Białymstoku — Herman Markiewicz omówił działalność ekonomiczno-gospodarczą i społeczno-samozaradczą spółdzielczości spożywców oraz zadania „Społem” na lata 1961—62.

Jak wynikało z przytoczonych liczb, 17 Powiatowych Spółdzielni Spożywców zrzesza w woj. białostockim ponad 69.000 członków. Szczególnie w jedynaniu nowych członków wyróżniły się powszechne spółdzielnie spożywców w Olecku, Gołdapi i Sokółce. Ogółem „Społem” posiada 647 sklepów oraz 47 różnego rodzaju punktów usługowych.

Do najistotniejszych zadań „Społem” w okresie lat 1961—1962 będzie rozszerzenie sieci usług, poprawa w dziedzinie skupu owoców i warzyw, powiększenie kwalifikacji personelu, systematyczne eliminowanie mank i nadużyć oraz wprowadzanie preselekcji i samoobsługi w sklepach, a także wyposażanie ich w nowoczesne urządzenia sklepowe. Wiele uwagi referent poświęcił zagadnieniu produkcji piekarskiej i masarmicznej, których jakość wciąż jeszcze nie jest najlepsza. Łączne nakłady inwestycyjne „Społem” na lata 1961—62 wynoszą ponad 31 mln zł. Między innymi oddane zostaną do użytku pawilony handlowe w Hajnowce, Sokółce i Zambrowie, restauracja na 150 miejsc w Augustowie, wytwórnie wód gazowych i rozewnie piwa w Hajnowce i Grajewie. Powstana również spółdzielca domy handlowe i pawilony handlowe w Wysokim Mazowieckim, w Białymstoku, Suwałkach, Elku i Łomży.

W toku niezwykle żywej dyskusji działacze spółdzielczy mówili o aktualnych problemach spółdzielczości spożywców. Głos zabierali również m. in. wiceprezes Naczelnej Rady Spółdzielczej — Stanisław Szwalbe, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Edmund Szczepański i zastępca kierownika Wydz. Ekonomicznego KW PZPR — Wiktor Cyuńczyk.

Zjazd podjął uchwałę ustalającą zadania „Społem” na najbliższe lata oraz wybrał nową, 21-osobową Radę Okręgową ZSS „Społem”. (h)

Ciekawe!

Zastosowanie specjalnych kamer fotograficznych łapiących szybkie ruchy ujawniło szereg ciekawych szczegółów z życia najmniejszych ptaków, kolibrów. Okazało się m. in., że kolibry wykonują jednakość iloc ruchów skrzydłami niezależnie od tego czy lecą z maksymalną szybkością, unoszą się w miejscu, czy manewrują. (NNT-PAP)



„Kurpie Zielone“ wezmą udział w Festiwalu w Łodzi

W dniach 12—18 czerwca odbywać się będzie w Łodzi Ogólnopolski Festiwal Śpiewaków, Kapel i Tancerzy Ludowych. Z terenu naszego województwa w Festiwalu tym weźmie udział 26-osobowy zespół taneczny „Kurpie Zielone”. Zespół ten na eliminacjach zaprezentuje 6 tańców kurpiowskich i walczyk podlaski. Ponadto na występy, które odbywać się będą w tym czasie na terenie województwa łódzkiego, „Kurpie Zielone” przygotowały tańce lubelskie.



W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. A. Węgierki — Doroczny przegląd zespołów rytmicznych i tanecznych Ośrodka Dziecięcego WDK, godz. 18.

KINA

„Półk” — „Deszczowa piosenka” prod. USA, kolorowy (od lat 16), dodatek — „Reportaż prosto z paterki”, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„Ton” — „Reszta jest milczeniem”, prod. NRF (od lat 16), dodatek — „Sami na świecie”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrrena” — „Piotruś Pan” prod. USA (od lat 7), dodatek — „Chytrzy łsy”, godz. 10.30 i 13.
„Gorsza miłość”, prod. węgierskiej (od lat 16), dodatek — „Miejsce na lato”, godz. 15.30, 17.45 i 20.
„TPP-R” — „Cudze dzieci”, prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Sekwana przez Paryż”, godz. 15.30, 17.45 i 20.
Kino-Teatr Zw. Zaw. — „08/15”, I część „Kozary”, prod. NRF (od lat 18), godz. 17 i 20.
„Polana” — „Zapaśnik i białe”, prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Witaj Ojczyźnie”, godz. 19 i 21.

KLUB

Klub MPK — czynny codziennie od godziny 10—22. Księgarnia — od godziny 10 — 18, oprócz niedziel i świąt.
W WOJEWÓDZTWIE
Teatr Lalek „Świerszcz” — „Tomcio Paluszek” w Suchowoli „Polonia” w Elku — „Świadek oskarżenia”
„Zorza” w Elku — „Trzy deszcze”
„Orzeł” w Elku — „Mein Kampf”
„Baltyk” w Suwałkach — „Babette idzie na wojnę”
„Millenium” w Łomży — „Akt oskarżenia”
Uwaga: Pozostałe kina w miesiącu i województwie w dniu dzisiejszym nieczynne.

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.
Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.
Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.
Pogotowie MO — tel. 07.
Straż Pożarna — tel. 08.
Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-59.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.



PROGRAM I

7.20 Muzyka rozrywkowa; 7.45 „Błękitna szafeta”; 8.50 „Iskra w mrokach” — felieton; 9.20 Polskie melodie filmowe; 10.00 „Z historii Niemiec”; 10.20 Koncert kameralny; 10.50 Porady praktyczne dla kobiet; 11.20 Muzyczna melodia rozrywkowa; 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 13.00 Z cyklu: „Stawne podróże” — fragm. księżki P. Hermanna; 13.30 „2 x 15 minut orkiestr” rozrywkowych; 15.10 „U przyjaciół”; 16.05 „Tawerna pod Łajką”; 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej; 18.05 „Powrót z gwiazd” — odc. pow. S. Lema; 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 18.40 Transmisja z trzeciego dnia meczu tenisowego o puchar Davisa Francja — Polska; 19.45 Dawne tańce; 20.30 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa”; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.30 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 9.30 Piosenki egzotyczne; 10.20 W Jezioranach; 10.50 Muzyka operowa; 11.30 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 12.15 „List ze Śląska”; 12.30 Pieśni ludowe z Kurpiów; 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 13.00 Białoruski Magazyn Radiowy; 13.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 14.20 „Nasze sprawy powszednie”; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Recenzja sztuki „Łowcy głów” — L. Kułicki; 16.55 Piotr Czajkowski — fragmenty koncertu skrzypcowego D-dur; 17.25 Radjo-reklama; 18.45 „Problemy ekonomiczne tygodnia”; 19.05 Inicjatywa na uboczu — reportaż; 19.45 Popularna muzyka symfoniczna; 20.45 Tydzień na białostockiej wsi; 21.40 Gra Zespół A. Kurylewicza.



WYJĄTKOWO pomyślnie zapowiadają się w tym roku zbiory zbóż na Kielecczyźnie. W wielu PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach chłopskich żyto wyrosło do wysokości 2 m.

13 OSÓB zostało zabitych od piorunów podczas silnych burz i deszczów, jakie od początku czerwca przeszły nad Niemcami zachodnimi.

LICZBA KAWIARNI we wsiach Pomorza wzrosła obecnie do 10. Jest to prawdopodobnie jak na jedno województwo swego rodzaju rekord.

REMONT i modernizacja trasy turystycznej najstarszej w Europie kopalni soli w Wieliczce dobiega już końca.

Stara kopalnia zostanie udośćpioną zwiadcującym od 22 lipca br.

Polepsza się wyposażenie ośrodków wodnych

Na terenie naszego województwa mamy 5 ośrodków wodnych. Ośrodki w Olecku i Goldapi są dobrze urządzone i wyposażone. W tym roku wzrosło również wyposażenie ośrodków wodnych w Augustowie. Otrzymuje on 3 łódzie motorowe, 15 kajaków i 10 namiotów.

W bieżącym sezonie nowy sprzęt otrzymują również ratownicy na jeziorach. Są to mianowicie aparaty do nurkowania. (a)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

10 WYKWALIFIKOWANYCH MALARZY przyjmie natychmiast do pracy Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Terenowego w Olsztynie, ul. Dąbrowszczaków 21. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek akordowych, dodatek z tytułu czasowej rozłąki.

Hotele i stołówki zapewnione. Istnieje nadto możliwość uzyskania innych dodatków. k 714-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 2, tel. 57-11 wew. 12 lub 28 zatrudni 20 TYNKARZY do robót elewacyjnych i 10 LASTYKARZY.

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłaszać się do Działu Zatrudnienia i Płac, pokój Nr 11. k 717-0

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku zatrudni od zaraz KIEROWNIKĄ SEKCJI INWESTYCJI.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z 5-letnią praktyką na kierowniczym stanowisku.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, ul. Sienkiewicza nr 4 (pokój 3). k 720-1

KOMUNIKATY SZKOLNE

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA W OLECKU przyjmuje zapisy do klas pierwszych w specjalności:

MURARZ, KOWAL, ŚLUSARZ, TOKARZ.

Wymagane ukończenie szkoły podstawowej, złożenie egzaminu z matematyki i języka polskiego.

Egzamin odbędzie się 28 czerwca o godzinie 8-mej.

Przy szkole jest internat. Uczniowie niezdolni osiągnięci dobre wyniki w nauce mogą otrzymać stypendium. p 2458-1

TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA W SUPRAŚLU koło Białegostoku PRZYJMUJE JESZCZE kandydatów do pierwszych klas.

Podania z załącznikami należy składać na adres Dyrekcji Technikum.

EGZAMIN WSTĘPNY z języka polskiego i matematyki odbędzie się dnia 29 i 30 czerwca 61 r.

Dojazd do Supraśla z Białegostoku z dworca PKS. k 726-0

PODZIĘKOWANIA

Panu Doktorowi Andrzejowi Grabskiemu z Przemyśla Kolejowej za uratowanie życia mojemu mężowi oraz bezinteresowną, troskliwą opiekę lekarską i serdeczne podziękowanie składa Łomanowska z rodziny. g 1984-1

Panu Doktorowi Janowi Biedzińskiemu za szczerze i energicznie przeprowadzoną ciężką operację oraz bezinteresowną opiekę w czasie choroby — gorące podziękowanie składa Kazimierz Zarzecki z żoną. g 1977-1

Panu doc. Zankiewiczowi, dr Bartoszkowi, dr Karłowskiemu oraz całej personeli Szpitala za troskliwą opiekę — składa serdeczne podziękowanie Kozłowska z siostrą. g 1979-1

Panu Doktorowi, profesorowi Sosze, Panu Dr Dzięciołowi, Pani Dr Gulanowskiej i Siostrze ze Szpitala Położniczego — moc serdecznych podziękowań składa Maria Zinko z mężem i synem. g 1974-1

LOKALE

Pilnie poszukuje oddzielnego pokoju lub pokoju z kuchnią. Oferty: tel. 60-17 (Pawłuk). g 1987-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio „Fiat” 500, silnik po remoncie, stan dobry. Zambrów, ZOR 2 m. 17. p 2332-1

Sprzedam tanio samochód osobowy marki „Skoda” 1100, stan dobry, na chodzie. Cena 25.000 zł. Janina Szulowska, Zambrów ZOR nr 13/19. p 2333-0

Sprzedam tanio dom, ogród owocowy, łąkę 1 ha przy stacji Elk. Kropiewnicka (Poczt). p 2347-1

Sprzedam samochód osobowy „Skoda 1100” czterodrzwiowy. Ogł. dać w dniach 16—17—18 czerwca 1961 r. od godz. 9 rano przy ul. Malmieda 13 m. 28. g 1965-1

Sprzedam podwalny, belki, deski dwu i półtora-calowe, bale 3-calowe, sosnowe, suche. Białowieża, ul. Olgi Gabieć 31 — Wolkowicki. p 2461-1

Sprzedam cegieł nową — 15.000 sztuk. Jan Radziszewski — Białystok, ul. Olszowa nr 20. g 1969-1

ZGUBIŁ

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Goldapi na nazwisko Jadwiga Dobrowolska. p 2334-1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną nr 6200 AP od motocykla, wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Suwałkach. p 2341-1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną od motocykla nr SI 3956 wydaną przez Wydział Komunikacji w Tarnowskich Górach. p 2340-1

Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Olecku ogłasza

ZAPISY DO KL. I NA ROK SZKOLNY 1961/62.

Warunki przyjęcia:

1. Wiek od 14—16 lat
2. Podanie
3. Zyciorys
4. Świadectwo ukończenia kl. VII
5. Metryka urodzenia
6. Zaświadczenie o stanie majątkowym
7. Dwie fotografie
8. Zaświadczenie lekarskie
9. Opinia szkoły
10. Złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki.

Dokumenty należy składać w kancelarii szkoły do dnia 26. 06. 61 r.

EGZAMIN wstępny odbędzie się w dniach 27 i 28 czerwca br.

Przy szkole istnieje internat.

Uczniowie niezdolni wykazujący się dobrymi postępami w nauce i zachowaniu, otrzymują stypendia.

Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły — Olecko, ul. Armii Czerwonej 41, w godz. 8—15. k 712-1

PRZETARG

SZKOLNY ZWIĄZEK SPORTOWY ZARZĄD OKRĘGOWY W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg na rozbudowę boiska przy szkolnego przy Studium Nauczycielskim w Białymstoku, ul. Mickiewicza 1.

Słup kosztorysu do odbioru w biurze Zarządu Okręgowego SZS od godz. 8—15.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty składać należy w zalakowanych kopertach do dnia 19. 06. 61 r. godz. 15.

Otwarcie ofert nastąpi 20. 06. 61 r. godz. 9. k 719-1

KOMUNIKAT

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych im. Rewolucji 1905 roku w Starosielcach powiadają zainteresowanych pracowników, aby w terminie do dnia 29 czerwca 1961 r. zgłaszali WSZELKIE ROSZCZENIA z dokonanej wypłaty z funduszu zakładowego za 1960 r.

Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą przyjmowane. k 708-00

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną nr GM 5410 wydaną przez Prezydium PRN Elbląg na nazwisko Franciszek Ewertowski. p 2339-1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną nr WM 3541 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Warszawie na nazwisko Czesław Zdaniewicz. p 2338-1

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Technikum Geodezyjne na nazwiska: Jerzy Nowicki, Jerzy Prochowiec, Ryszard Wiatrak. g 1963-1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną nr AB1811. Czesław Malinowski, zam. Sawino, pow. Białystok. g 1957-1

Zgubiono legitymację związkową na nazwisko Antoni Sienkiewicz. g 1953-1

Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Zawodowej w Białymstoku na nazwisko Kazimierz Świsłocki, zame. Dobryniów Kościelny. g 1956-1

Zgubiono świadectwo ukończenia 9 klas Liceum Ogólnokształcącego w Siemiatyczach na nazwisko Emilia Moczulska, zam. w Dziadkowicach. g 1961-1

Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Podstawowej w Morkach na nazwisko Józef Grabowski, zam. w Hornostajach. g 1960-1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną AM-1057 wydaną na nazwisko J. Zaczek. g 1967-1

Zgubiono prawo jazdy kat. III nr 0061/56 wydaną przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji Drogowej w Białymstoku na nazwisko Piotr Olesiuk. g 1973-1

Zgubiono nr rejestracyjny od samochodu AH-4094 wydany przez Prezydium PRN w Sokółce. g 1975-1

Zgubiono kartę zdrowia i legitymację szkolną nr 336 na nazwisko Sławomir Baciak. g 1976-1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną motocyklową AT-6058. Michał Skrodziuk, Lapy. g 1981-1

Zgubiono świadectwo ukończenia VII klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Pilipowie na nazwisko Józef Rawa. g 1986-1

ROŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 103, k 801-0

Nowość! Dachówce z arkuszy uproszczone, kompletne, w cenie 450 zł poleca: Jarosław Mochanate nr 100, poczta Stary Kornin, pow. Hajnówka. p 2346-1

BZGrał. B-1

GRUPA „WOŁGA” atakuje



Rozkaz centrali stawiał przed Wirskim zadanie wszczęcia poszukiwań zaginionej grupy. Sztab Iwanowa zameldował, że Niemcy zdolali wykryć desant i okrzyk grupe, która stoczyła walkę w Borach Tucholskich. Szyfrogram podawał także hasło rozpoznawcze i rejon, w którym desant lądował.

Drugi meldunek pochodził z sieci miejscowej i dotyczył przykryj sprawy. Zawierał on wykaz miejscowości z nazwiskami gospodarzy obrabowanych przez ludzi z oddziału Meggera.

Wirski zmiał w dłoni meldunek. Nie mógł powstrzymać się od przekleństw. Jakis czas rozmyślał chodząc tam i na powrót, wreszcie jak bomba wpadł do ambulatorium. — Chciałem oszczędzić cię w chorobie. Sprawy jednak nie pozwalają. Twój ludzie — wypalił w kierunku leżącego Meggera — przeszli już na bandytyzm.

— Chyba nie wszyscy? — przerwał tamten siadając na pryczy.

— Masz! Przeczytaj jak walczą, psia ich mać! Partyzanci, spod ciemnej gwiazdy. Wystrzelam bandytów. Wystrzelam! Tym razem nie daruję! Uprowadzę wszystkich! Nie popuszczę żadnemu!

Przez chwilę panowała cisza. Słychać było tylko oddechy obecnych ludzi. Znowu odezwał się Wirski

— Ryba nie może żyć w zatrutej wodzie. Zdecyduję. My nie utrzymamy się długo, jeżeli zamocimy naszą wodę. Jeżeli ludność okoliczna przestanie w nas widzieć walczących żołnierzy, a zobaczy bandytów i złodziei, to...

Zbiry! Obuwie dziecięce kradną, zegarki, lichtarze... Czytaj, czytaj!

— Szwabom rabowali, czy naszym?

— Szwabom czy naszym, to wszystko jedno. Rozbój jest rozbojem. Widziałeś hitlerowskie napisy „Wer plündert wird erschossen”. Możemy to przetłumaczyć na nasz język: „Kto grabi, kula w łeb”. Wszystko, co dokonane jest samowolnie, nie z konieczności podyktowanej samobroną, jest aktem rozboju i działaniem na szkodę oddziału. Powtórzyło się to po raz drugi. Tym razem nie daruję.

— Podaj mi rozmieszczenie wszystkich bunkrów patroli Waldiego. Natychmiast skieruj ludzi, by doprowadzili mi tutaj tego łotra i jego bandę. Będziemy sądzić.

Megger nie od razu odpowiedział. Widać było, że chciałby odwiec decyzyjny dowódce. Dotyczyło to przecież jego ludzi. Ludzi, z którymi łączyła go długoletnia więź walki, wspólnych cierpień, dola i niedola. Zdawał sobie sprawę, że Wirski rozkazuje zastrzelić wszystkich trzech sprawców, jeśli meldunek się potwierdzi. Megger walczył teraz sam ze sobą. Chciał coś powiedzieć w obronę Waldiego, lecz spojrzawszy na twarz komendanta, zrezygnował. Powoli, ścisłym głosem zaczął wyliczać bunkry, w których może przebywać grupa Waldiego. Wirski notował.

W godzinę później starszy zwiadowca Nadolny z dwójką ludzi wyruszył w drogę.

Megger miał czas przemyśleć całą sprawę. Nie mógł nie przyznać słuszności Wirskiemu. Tak być nie może. Każdy rabunek to cios dla sprawy, której służy. To hańba dla partyzanta. Porządek i dyscyplina muszą być. Czy tamci przyjdą jednak?... Wiedzą przecież o rozkazie Wirskiego zakazującym pod groźbą śmierci rabunku i kradzieży. Zbuntują się. Będzie jeszcze gorzej. Wyrzucał sobie teraz, że nie poszedł sam.

Megger zgadł. W trzy dni później Nadolny powrócił do bazy i relacjonował:

— Zbuntowali się, towarzyszu komendancie. Waldi odmówił podporządkowania się rozkazom. Oświadczył, że jego grupa nie ma nic wspólnego ani z Meggerem, ani

z Wirskim. „My jesteśmy”, powiedział Waldi, „żołnierzami pułkownika Wryczy, mamy swój rząd w Londynie i nie będziemy słuchać komunistów”.

— Bandyci z ideologią! Dobre to. Co dalej?

— Ledwo uszliśmy z życiem, towarzyszu komendancie. Waldi chciał nas rozbroić.

Wirski przerwał.

— Chciał was rozbroić? Ja go rozbroję! Megger — zwrócił się do bezpośredniego dowódcy Waldiego — słyszysz? Co ty na to? Rozbroić chciał spadochroniarza w mundurze Wojska Polskiego!

— Pozwólcie mi załatwić tę sprawę do końca. To mój obowiązek.

Wirski skinął głową.

— Spodziewałem się tego po tobie. Czujesz się na siłach, by doprowadzić grupę?

— Tak jest. Chodźcie przeciwko mojemu.

— Niestety, nawet musisz. I to jak najszybciej. Bandyci mogą się okazać zdolni do wszystkiego. Trzeba skończyć z nimi raz na zawsze.

— Czy mam doprowadzić ich do bazy?

Wirski odpowiedział wzrokiem. Megger nie powtórzył już pytania. Wyrzekł tylko jedno słowo:

— Rozumiem.

Waldzi pociągnął łyk wódki. Objął ramieniem pekatu dziewczynę, którą doprowadzono mu ze wsi i podtykał jej butelkę.

— Na, pij! Zabaw się trochę. Nie ma czego sobie żałować. Dziś żyjemy, jutro nie. No, pij mówię!

Reszta ludzi leżała pokodem w bunkrze. Ten i ów wykrzykiwał coś, albo podśpiewywał, jeden szczypał dziewczynę, która chichotała i wydawała piski. Trzej inni układali w kąciku różne przedmioty. Czegoś tam nie było: i dziecięce obuwie, i odzież, jakieś porcelanowe figurki, nakrycia stołowe, a nawet... łańcuchy dla krów. Łup przygotowywano do wysyłki.

(CIĄG DAJSZY NASTĄPI)